**Protokół Nr 33/18**

**z posiedzenia Komisji Budżetu, Finansów, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Gospodarki Przestrzennej i Bezpieczeństwa Publicznego.**

**10-24.01. 2018 r. Urząd Miejski w Jedwabnem.**

W posiedzeniu uczestniczy 14 członków komisji, zgodnie z listą obecności dołączoną
do protokołu oraz mieszkańcy Chrostowa i Gradów Wielkich.

Ad. 1

Przewodniczący Andrzej Górski powitał wszystkich i przedstawił proponowany porządek obrad. Radni uwag nie zgłaszali. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie i przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Omówienie protokołu Komisji Budżetu z dnia 13 grudnia 2017 roku.
3. Analiza projektu Uchwały Budżetowej Gminy na 2018 rok.
4. Omówienie projektu Uchwały Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy lata 2018-2030.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie obrad.

Ad. 2

Przewodniczący Andrzej Górski: Omówienie protokołu Komisji Budżetu z dnia 13 grudnia dotyczy komisji, która została przerwana i dokończona pod koniec grudnia. Na dokończeniu Komisji był wniosek Radnych, żeby przedstawić jak przebieg komisji, ponieważ część radnych została i obradowała. Tak jak pamiętacie po pkt. 2, kiedy była analiza zmian w Budżecie na 2017 rok, został przegłosowany wniosek o odwołanie Przewodniczącego, który w trakcie obrad zgłosił Radny Edward Skrodzki. Przewodniczący komisji został odwołany. Protokół, który dostałem jeszcze nie analizowałem w szczegółach, ale on się kończy właśnie w tym momencie. W dalszej części jest taki zapis, że: „Radni opuścili Komisję Budżetu (6 Radnych) i pozostało 7 radnych, na 7 obecnych radnych za wyborem Edwarda Skrodzkiego na nowego przewodniczącego głosowało 7 radnych, co było jednogłośnie”. Radny Mariusz Szmitko stwierdził coś takiego, że był tutaj 8 radny tylko wyszedł przed głosowaniem. Według mnie to ta dalsza część tego dnia nie miała mocy prawnej. Jeśli są jeszcze jakieś uwagi do tego to proszę.

Radny Bogdan Iwanowski: Ja ma pytanie do Pana Radnego Szmitko. Panie Szmitko skoro ja wyszedłem za drzwi i Pan to sam stwierdził to, jakim cudem cały czas Pan tłumaczył, że była wymagana liczba Radnych pozwalająca na głosowania i na prawidłowość działania dalszej części ten Komisji? Ja bym prosił, żeby Pan w tej chwili odniósł się do tego.

Radny Mariusz Szmitko: jak odbywało się głosowanie, to stał Pan w drzwiach na sali.

Radny Bogdan Iwanowski: ale proszę Pana tutaj pisze, że ja za drzwiami jestem.

Radny Mariusz Szmitko: Kto tak napisał?

Przewodniczący Andrzej Górski: Tak jest napisane w protokole.

Radny Mariusz Szmitko: to ja się nie zgadzam z tym zapisem, Pan stał w drzwiach.

Radny Bogdan Iwanowski: Panie przewodniczący, składam taki wniosek, żeby poddać pod głosowanie niezgodność z ustawą o samorządzie gminnym i statutem dalszą część tamtej komisji tj. od momentu, kiedy wyszli Radni z sali po prostu dalsza część Komisji była niezgodna z prawem i prosiłbym, aby taki wniosek poddać pod głosowanie.

Radny Adam Owsianka: tą sytuacją powinien prawnik się zająć.

Burmistrz: Pan żarty robi, Pan był na sali. Czy Pan żartuje w tym momencie? Przecież tutaj ludzie są, którzy widzieli.

Radny Bogdan Iwanowski: Ja myślę, że cała ta Komisja była rejestrowana tak jak dziś i myślę, że to było zarejestrowane.

Burmistrz: No szkoda, że nie była, dlatego właśnie teraz jest rejestrowana.

Radny Bogdan Iwanowski: A szkoda, że nie była to teraz Pan mówi, że to co już później wam nie pasowało to nie ma, tak?

Burmistrz: Pan stał z teczką na sali do końca.

Przewodniczący Andrzej Górski: Ale Komisja była rejestrowana. Jest ktoś w stanie pokazać, że było na sali 8 radnych?

Burmistrz: Ale to bardzo prosimy.

Radny Ireneusz Chrostowski: Ja wnioskowałem na sesji, dzisiaj chcę ponowić, proszę państwa, w owym czasie przewodniczącym komisji budżetu był Górski, zastępcą jest Pan Waldemar Ramotowski. Wobec tego, jak został odwołany przewodniczący to obrady powinien prowadzić zastępca i chyba to jest logiczne i takie tłumaczenie radcy prawnego na sesji, który mi nie odpowiedział na pytanie konkretne i proste Kto miał prowadzić komisję ? Dalszej części, nawet żeby było 8 radnych, przecież to jest proste i logiczne. Nie trzeba tu prawników wielkich. Jest przewodniczący, jest zastępca. Nie ma przewodniczącego, odwołany oczywiście to jest zastępca istnieje. Był zastępca na komisji? Prowadził komisję dalej? Jeżeli nie to kto prowadził i jakim prawem? Proszę mi na to odpowiedzieć. Niezależnie od tego, ile było osób to jest proste. Pan radca prawny nie odpowiedział i żądam na piśmie, żeby mi uzasadnił, na konkretne, proste pytanie.

Przewodniczący Andrzej Górski: z takiej prostej analizy Statutu Gminy wynika, że komisję prowadzi przewodniczący, jak jest nieobecny to wiceprzewodniczący.

Radny Krzysztof Borawski: Ale wniosek był złożony w sprawie odwołania po 20 minutach czy po pół godzinie był dopiero rozszerzany o wybór.

Burmistrz: po przerwie, która była ogłoszona.

Radny Krzysztof Borawski: ale to pierwszy wniosek idzie dalej do realizacji.

Radny Bogdan Iwanowski: zgodnie z kolejnością zgłaszania wniosków takie było głosowanie.

Burmistrz: Wnioskodawca poszerzył swój wniosek, mówmy tylko o faktach, było po przerwie, a to, że było to kilkanaście czy 20 minut później no bo przerwa była.

Przewodniczący Andrzej Górski: ale jakby nie było to komisja w 7 osób nie ma kworum, nie ma prawa obradować.

Burmistrz: ale to jest jeszcze inny temat,.

Na Sali zapanował gwar, zaczęło kilka osób na raz mówić.

Przewodniczący Andrzej Górski: Słuchajcie państwo, zaistniał taki fakt, że 7 radnych zostało, zostali też mieszkańcy i były pewne rozmowy prowadzone, była jakaś dyskusja, jakieś wnioski i to jest też zapisane. Ja to widzę do przegłosowania tak jak powiedział Pan Radny Iwanowski, żeby tą część protokołu, która była prowadzona przez tych 7 radnych dołączyć do protokołu właściwego, który był potem skończony jako załącznik, gdyż coś takiego było. Była jakaś dyskusja i uważam, że to powinno być jako załącznik dołączone a komisja po przerwie zebrała się po świętach. Była dokończona ,kiedy było pełne kworum i to jest taka propozycja.

Radny Ireneusz Chrostowski: Panie przewodniczący jeszcze raz spytam, kto z kolegów radnych prowadził tą komisję, skoro ona była dalsza część, można wiedzieć po nazwisku?

Przewodniczący Andrzej Górski: w protokole jest: rozpoczęła prowadzić Pani Brzostowska i jest taki zapis ,,Pani Radna Brzostowska: Proszę państwa kto jest za powołaniem nowego przewodniczącego komisji budżetu, mieszkańcy gminy są obecni i trzeba ich wysłuchać. Odbyło się głosowanie nad wyborem nowego przewodniczącego.’’

Radny Mariusz Szmitko: Panie przewodniczący, ja bym chciał, żeby Pan ten protokół odczytał, co ja tam dokładnie powiedziałem.

Przewodniczący Andrzej Górski: ale ja go sam jeszcze nie przeczytałem.

Radna Dorota Brzostowska: to trzeba przeczytać.

Burmistrz: No to trzeba przeczytać. Głosować nie czytając?

Przewodniczący Andrzej Górski: przystąpił do odczytywania protokołu: ,,Radni opuścili komisję budżetową. Borawski Krzysztof, Chrostowski Ireneusz, Górski Andrzej, Iwanowski Bogdan, Kozłowska Maria, Turowski Sławomir. Powstało zamieszanie na sali.

Radna Dorota Brzostowska: proszę Państwa, kto jest za powołaniem nowego Przewodniczącego komisji budżetu? Mieszkańcy Gminy są obecni i trzeba ich wysłuchać. Głosowanie nad wyborem nowego Przewodniczącego.

Na 7 obecnych Radnych, za wyborem nowego Przewodniczącego głosowało 7 Radnych jednogłośnie. Radny Mariusz Szmitko: był tutaj ósmy Radny tylko wyszedł przed głosowaniem, stoi za drzwiami.’’

Radny Mariusz Szmitko: Znaczy nie, przepraszam. 8 radny stał w drzwiach i był w czasie głosowania.

Zaczęło kilka osób na raz mówić.

Radny Bogdan Iwanowski: plecie bzdury pod własne jakieś potrzeby osobiste czy co, nie mam pojęcia o co w tej chwili Panu chodzi, bo Pan jakieś bzdury pieprzy za przeproszeniem.

Radny Mariusz Szmitko: Jakie potrzeby osobiste?

Przewodniczący Andrzej Górski: podpiszę tylko tą część, którą ja prowadziłem, a tą resztę mogę dołączyć, jako załącznik do głównego protokołu.

Radny Bogdan Iwanowski: że co ?

Radny Mariusz Szmitko: Jakiego Pan słownictwa używa?

Radny Bogdan Iwanowski: kto ?

Radny Mariusz Szmitko: no Pan.

Radny Bogdan Iwanowski: Nie no mówię Panu, że Pan bzdury gada.

Burmistrz: Powiedział Pan pieprzy.

Radny Bogdan Iwanowski: To Pan powiedział.

Burmistrz: Pan powiedział to. Da się to odczytać.

Radny Bogdan Iwanowski: proszę Państwa, no dobrze.

Przewodniczący Andrzej Górski: przystąpił do dalszego odczytywania protokołu. Następnie: ,,Burmistrz Jedwabnego panie Przewodniczący drugi punkt dotyczy podatków, tutaj są kwoty podatków za ubiegły i za obecny rok panie Przewodniczący.

Sołtys Kubrzan: z każdej miejscowości chociaż po dwie osoby powinny przyjechać i zobaczyć jak komisja wygląda, ludzie w Gminie powinni mieć coś do powiedzenia.

Burmistrz Jedwabnego: od dwóch lat trwa takie mieszanie żeby nic nie zrobić. Na Sali było ośmiu Radnych, ponieważ Pan Bogdan Iwanowski był obecny na sali.

Przewodniczący Edward Skrodzki: drodzy Państwo chciałbym podziękować za wybór, każdy punkt który był analizowany musiał być poddany pod głosowanie, Pani Skarbnik musi wiedzieć czy ma analizować czy nie, regulamin mówi jasno analiza – dyskusja – głosowanie. Kolejnym punktem jest analiza podatków, ponieważ już dostaliśmy wytyczne z GUS-u, więc proszę Panią Sekretarz o przedstawienie.

Agnieszka Górska: GUS ogłosił komunikat w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów będącej podstawą do ustalenia podatku rolnego na rok podatkowy 2018, która wynosi 52,49 zł.’’

Radny Mariusz Szmitko: Dalej to nie ma sensu.

Radny Krzysztof Borawski: Najważniejsze było, a te podatki to nie ma sensu

Przewodniczący Andrzej Górski: Cała ta dyskusja, jaka ona była i jeśli Pan Skrodzki faktycznie miał jakieś prawo, ja tego nie będę podpisywał. Ja to mogę dołączyć. Komisja została dokończona po świętach i ja ten protokół zaczęty, dokończony po świętach przeczytam, przeanalizuję, złożę swoje poprawki i podpiszę, a to proponuje dołączyć, tą waszą dyskusję tej 7 jako załącznik do tego protokołu bo ja tego nie będę podpisywał. Ja tam nie byłem, nie wiem jak to było. Kto chce niech to podpisuje. To jest moja propozycja.

Kto z Państwa jest za tym, żeby tą część tej komisji, która była tego dnia, kiedy obradowana była w 7 osób, żeby dołączyć jako załącznik do protokołu właściwego? Proszę o podniesienie ręki, kto jest za.

W głosowaniu jawnym za głosowało 8 radnych, przeciw 0, wstrzymało się od głosu 5 radnych.

Dziękuję, był wniosek taki. Ja na tej części nie byłem, po prostu ja tego nie chcę podpisywać. Pan Skrodzki jak chce to podpisze i dołączymy jako załącznik do protokołu. Pani Agnieszko tak zrobimy, tą część jako załącznik do protokołu.

Na Sali zapanował chaos, kilka osób jednocześnie się wypowiada.

Przewodniczący Andrzej Górski: To nie była prywatna rozmowa, Radni byli, byli mieszkańcy. Niech to formalnie będzie, tak jak było zaprotokołowane, zapisane. Ja nie będę wnikał w treść tego.

Ad. 3

Przewodniczący Andrzej Górski: Analiza projektu Uchwały Budżetowej Gminy na 2018 rok. Chciałbym na początek, aby Pani Skarbnik przedstawiła szkic budżetu, a my w trakcie będziemy próbowali dyskutować i swoje jakieś wnioski zgłaszać.

Pani Bożena Wądołowska: Szanowni Państwo, projekt uchwały w sprawie budżetu na 2018 rok został podęty Zarządzeniem Burmistrza Jedwabnego 15 listopada 2017 roku i Państwu Radnym oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej przedłożony. Ten projekt zakłada dochody budżetu w kwocie 24 844 427,00 zł, z czego dochody bieżące wynoszą 21 737 529 zł, natomiast dochody majątkowe to jest kwota 3 106 898,00 zł. Wydatki budżetowe zaplanowane to kwota 26 142 427,00 zł przy czym dochody bieżące wynoszą 20 932 675,00 zł, natomiast majątkowe to jest kwota 5 209 752,00 zł. Jak wynika z tych wartości przytoczonych przeze mnie, nasz budżet jest budżetem deficytowym, założony deficyt jest to kwota 1 298 000,00 zł. Ten deficyt zostanie pokryty przychodami, które pochodzą, będą pochodziły z planowanego do zaciągnięcia kredytu długoterminowego. Łączna kwota kredytu to jest 2 mln zł przy czym 702 tysiące zł będzie przeznaczone na spłatę kredytów zaciągniętych w latach ubiegłych. Jeżeli chodzi o wydatki, które na pewno Państwo również, chcieliby poznać to wydatki inwestycyjne. Projektując budżet i mając złożone wnioski o dofinansowanie zadań środkami unijnymi, w pierwszej kolejności jakby przyjęto do realizacji, do projektu zadania z dofinansowaniem środkami Unii Europejskiej. Pierwsza z tych inwestycji to jest przebudowa ulic Plac Jana Pawła II i Stary Rynek, łączna wartość kosztorysowa inwestycji to jest kwota 403 994,00 zł z czego środki unijne jakie otrzymamy to jest kwota 244 335,00 zł, wkład własny to kwota 159 659,00 zł. Kolejną inwestycją to jest przebudowa ulicy Polnej i Skłodowskiej w Jedwabnem łączna wartość inwestycji to jest 1 363 797,00 zł, z Unii otrzymamy 504 943,00 zł, wkład własny to będzie kwota 858 854,00 zł. Kolejna inwestycja to są odnawialne źródła energii dla mieszkańców, czyli solary i fotowoltaika. Wartość zadania to jest kwota 2 196 053,00 zł, z Unii otrzymamy na powyższą inwestycję 1 475 424,00 zł, natomiast wkład własny, w tym wpłaty mieszkańców to będzie kwota 720 629,00 zł. Mamy też w projekcie budżetu ujętą inwestycję modernizacja świetlic wiejskich na terenie Gminy Jedwabne, łączna wartość tej inwestycji to jest 409 938,00 zł, z czego z Unii otrzymamy 340 388,00 zł, natomiast nasz wkład własny na tą inwestycję to będzie kwota 69 550,00 zł. Łącznie na te projekty z dofinansowaniem środkami Unii Europejskiej zabezpieczono kwotę 4 373 782,00 zł i jakby reasumując z Unii otrzymamy 2 565 090,00 zł, natomiast nasz wkład własny z wkładem mieszkańców przy inwestycji odnawialne źródła energii to będzie 1 808 692,00 zł. Na to jest między innymi kredyt zaplanowany. Inwestycje ze środków własnych, które też znalazły się w projekcie to jest rozpoczęta już przebudowa drogi gminnej w Kubrzanach i to jest kwota 300 tysięcy zł i budowa sieci wodociągowej z przyłączami, tutaj udało się wygospodarować kwotę 265 970,00 zł. Zdaję sobie z tego sprawę, że przy tych wydatkach inwestycyjnych nie jest to wszystko, co Państwo chcieliby, aby się znalazło. Natomiast mając na uwadze to, że te dofinansowania na te inwestycje są w znacznej kwocie i wkład własny niestety też jest w kwocie istotnej, jakby tym punktem wyjścia były właśnie złożone wnioski o dofinansowanie tam, gdzie już wiemy, że te środki na inwestycje otrzymamy. Tak jak już wspomniałam kredyt to jest 2 mln zł, z czego 1 298 000,00 zł na inwestycje i 702 000,00 zł na spłatę kredytów z lat ubiegłych. Jakby uprzedzając pytanie Pana Radnego Chrostowskiego, które zapewne padnie: ile środków własnych na inwestycje jesteśmy w stanie w tegorocznym budżecie wygospodarować? Otóż to jest kwota 854 000,00 zł w przybliżeniu, to są środki własne na inwestycje.

Radny Krzysztof Borawski: Słucha Pani, można na chwilę odnieść się do Kubrzan?

Pani Bożena Wądołowska: tak.

Radny Krzysztof Borawski: wspomniała Pani, że zaczęte. My nic nie wiemy o zaczętej tej budowie. I kto ją zaczął? Z jakich to środków poszło?

Pani Bożena Wądołowska: Ale ta inwestycja była w projekcie budżetu roku 2017, jako wpisana w zadania inwestycyjne. Skoro była to dziwi mnie pytanie Państwa, że wy nie wiecie dlaczego ona jest realizowana.

Radny Krzysztof Borawski: nie było budowy chodników. Inwestycja była Konopki Chude, prawda? Kubrzany i Biczki mieliśmy, tak?

Pani Bożena Wądołowska: tak.

Radny Krzysztof Borawski: i na to było 100 tysięcy zł.

Pani Bożena Wądołowska: dokładnie, ostatecznie 132 tysiące zł. To była łączna pula środków.

Radny Krzysztof Borawski: Tak, i Biczki zrobione i co zostało z tych Biczek to starczy na te Kubrzany?

Pani Bożena Wądołowska: Zostały wydatki, inwestycja została w tej części w jakiej miała być zrealizowana i na ile pozwoliły środki, została zrealizowana w 2017 roku.

Radny Krzysztof Borawski: To jest tak samo jak w gazetce napisane, jak na Skłodowskiej chodnik wyszedł ponad 232 zł/ m2 kostki.

Pani Bożena Wądołowska: Łączne koszty inwestycji to jest około 105 tysięcy zł. To jest inwestycja rozpoczęta, która dała nam możliwość pozyskania środków Unijnych już jakby w ramach „schetynówek”. Gdybyśmy nie rozpoczęli, nie mielibyśmy punktacji i znów by wniosek przepadł.

Radny Krzysztof Borawski: Ale słucha Pani za pół miliona można zrobić dwie ulice, a tu musimy dołożyć 850 i to jakie jest dofinansowanie? Plus te 100 tysięcy zł co poszło to jest 950 tysięcy zł na te ulice. To na siłę zrobić i 200% płacić żeby zrobić coś?

Pani Bożena Wądołowska: ale o czym Pan mówi?

Burmistrz: To już słyszeliśmy o płaceniu 200% inwestycji w Rostach, że ponoć 200 zł za metr kostki. Jest przedstawiciel Spółki może nam wyjaśni, jakie koszty?

Radny Krzysztof Borawski: Nikt nie mówił o 200 złotych w Rostkach i ja na pewno nie mówiłem o tym. Ja mówię o tym, co jest napisane w gazetce. Ja tego nie pisałem tylko jest 232 złote i jeszcze 25 groszy za m2. Jest napisane w gazetce jak byk. Mamy nie całe 400 m2 kostki, a poszło 105?

Pani Bożena Wądołowska: to są łączne nakłady inwestycyjne. Proszę, nie wiem w ramach komisji rewizyjnej o zweryfikowanie. Jeżeli Państwo sobie życzycie to dokumenty są do udostępnienia.

Radny Krzysztof Borawski: a potem o ceny inwestycji, nas nikt się nie pyta tylko robi na 200% inwestycje.

Burmistrz: żadne 200% tylko po kosztach z podatkami i oficjalnie. Tu nikt nie mówi o robocie.

Radny Krzysztof Borawski: To jest po kosztach? Słucha Pan to jest po kosztach zrobienie chodnika za ponad 200 zł?

Burmistrz: ale nikt nie mówi, że za 100 zł zrobi inwestycje oficjalną bo można to zrobić, jak się pracowników nielegalnie trzyma i robi się na lewiznach bez podatku.

Radny Krzysztof Borawski: to można zrobić, można zrobić. Pana to też nie obchodzi. Panu tak samo robią lewizny i jest dobrze, nie?

Burmistrz: co?

Radny Krzysztof Borawski: ktoś wystawia fakturę to pracuje legalnie, tak? I proszę mi tu tak samo nie trącać, bo ja mam firmę zarejestrowaną i nie robie nielegalnie.

Radny Waldemar Ramotowski: sugeruje Pan Burmistrz, że firmy prywatne nie płacą podatków, nie zatrudniają ludzi legalnie.

Burmistrz: A Pan chce udowodnić, że nie zdarza się tak, że robione są roboty na lewo?

Radny Waldemar Ramotowski: ale to jest sugerowanie od razu przestępstwa dla firm, które mogłyby potencjalnie za niższą cenę wybudować ten chodnik.

Burmistrz: to znaczy, ja rozumiem, że to jest sugestia właśnie to mówienie, że za 2 razy większą kwotę. Był przetarg, tamta firma mogła się zgłosić tutaj ze swoją najniższą ceną.

Radny Krzysztof Borawski: no ale Spółka potrafiła zrobić za 120 zł, za pół ceny kostkę.

Pan Rafał Konopka pracownik PGK: za 100zł.

Radny Krzysztof Borawski: to nie mogła zrobić, czy za 100 zł, za pół ceny.

Burmistrz: zlecić z wolnej ręki czy ogłosić konkurs? Bo myśmy ogłaszali przetargi.

Radny Ireneusz Chrostowski: to dlaczego Spółka nie wygrała przetargu?

Burmistrz: no to jest pytanie zasadnicze.

Radny Krzysztof Borawski: no ale Spółka mogła zrobić po 100 zł a nie po ponad 230zł.

Pan Rafał Konopka: Rostki są zrobione po 100 zł za m2.

Radny Krzysztof Borawski: i bardzo dobrze.

Radny Ireneusz Chrostowski: ale za robotę czy i za materiał?

Pan Rafał Konopka: z robocizną, z materiałem, z krawężnikiem, z kruszywem, ze wszystkim.

Radny Ireneusz Chrostowski: proszę Państwa od 200 zł za m2 kostki?

Radny Krzysztof Borawski: 232 zł.

Radny Ireneusz Chrostowski: my żyjemy na rynku, który jesteśmy i widzimy to. Jesteśmy naprawdę nieudacznicy tacy, że wiemy co to jest m2 kostki? Kostka m2 kosztuje 25zł plus minus, tak? Kiedyś Pan swego czasu na komisji powiedział Pan Chrostowski z Biódr, że pod asfalt jak się nie mylę kruszywo kosztuje 20-25 zł, podbudowa, materiał. Przecież to wszystko można policzyć. Kostka 25 i to drugie 25 to 50. No to gdzie do 200 zł? Nie wiem jak to się odbywa tylko to jest z księżyca cena na rynku. Prywatnej osobie gdziekolwiek powiesz, że kosztuje m2 200 zł to z siebie wyjdzie.

Burmistrz: ja się dziwię, że Pan jako przewodniczący i cała komisja rewizyjna jeszcze nie chciała zbadać tego. Dokumenty za chwilę przyniesie Pani Skarbnik.

Radny Ireneusz Chrostowski: Panie Burmistrzu, możemy porozmawiać jak najbardziej na komisji rewizyjnej, tylko jeżeli Panu by dali 200 zł, gdzieś tyle kosztowało to jest szokująca cena. Proszę Państwa, może to porównać nawet do asfaltu, przecież asfalt kosztuje około 700-800 tysięcy zł, a tu jest 200 zł metr kostki razy 5 metry.

Radny Krzysztof Borawski: 387,5 m2 przecież pisze jasno, prawda? 387,5m. Metry kwadratowe, nie bieżące. Koszt inwestycji 90 tysięcy zł, no to łatwo policzyć. Niecałe 400 metry.

Radny Ireneusz Chrostowski: proszę Państwa, może jak już kolega wywołał tą gazetkę, no to tak w paru zdaniach ja bym był ciekawy, wszyscy ludzie czytają, że zrobiliśmy, ale kiedy? W roku 2015 i to się powtarza i zrobili, a nam trzy lata uciekło, zostało parę miesięcy. Czy my tacy nieudacznicy jesteśmy w tej radzie? A tylko pieniądze tam na inne rzeczy powiedzmy, tutaj tyle tu, tyle tu. 270 tysięcy zł na drobne rzeczy wychodzi trzeba. Na badania różne, na takie kiedyś Pan Prezes powiedział, że robiliśmy tą dokumentację, programy jakieś funkcjonalno - użytkowe. Pytam się komu to, społeczeństwu służy jakiś program funkcjonalno - użytkowy. Ludzi interesuje konkretny projekt i konkretna droga.

Burmistrz: już był konkretny projekt i nawet rozstrzygnięcie, które zostało potem odrzucone tak, że nie mówmy o tym.

Radny Ireneusz Chrostowski: na co?

Burmistrz: chociażby o tej termomodernizacji.

Do dyskusji włączyło się kilka osób jednocześnie mówi.

Radny Waldemar Ramotowski: Panie Burmistrzu, Pan ciągle przytacza, że termomodernizacja została odrzucona ale nie mówi Pan dlaczego, nie mówi Pan, że 3- krotnie została podniesiona wartość inwestycji.

Burmistrz: 3-krotnie podniesiona wartość inwestycji, co Pan w ogóle mówi?

Radny Waldemar Ramotowski: a na początku miało być 400 tysięcy zł. To co nie 3-krotność?

Burmistrz: 400 tysięcy przy odjęci kosztów ogrzewania tego obiektu i palacza wychodziło 40 tysięcy zł rocznie przez 10 lat dopłacić i dzisiaj byśmy nie lepili tego w ramach własnych środków tylko te środki byśmy na drogi przeznaczali, a dzisiaj co robimy? Remontujemy budynek i dach za własne pieniądze. Sam Pan za tym głosował, a dzisiaj Pan polazł do drugiej strony i nagle Pan po drugiej stronie.

Radny Waldemar Ramotowski: jakiej drugiej strony? Ja jestem w gminie, to nie jest ani jedna ani druga strona. A może Pan jest w gminie po drugiej stronie?

Radny Ireneusz Chrostowski: dobrze, czy ja mogę wejść w słowo Panie Burmistrzu, czy pan kolegom radnym w owym czasie powiedział już tej swojej stronie jak Pan mówi, że będzie Pan wymieniał okna plastikowe na co?

Burmistrz: ma Pan tutaj te okno.

Radny Ireneusz Chrostowski: 8 sztuk jest, ja policzyłem proszę Pana to jest 8 tysięcy zł. Wszystko na ten temat, 100% zapłacić.

Burmistrz: jeżeli do Pana nie dociera, że jest zrobiony audyt energetyczny, z którego wynika, że te okna wstawiane lat temu 20 nie spełniają wymogów i trzeba je wymienić dla uzyskania efektu to tak został przygotowany projekt.

Radny Ireneusz Chrostowski: tak, tak. To proszę Państwa, czyli co okna wymieniać plastikowe na plastikowe czy co zrobić?

Burmistrz: nie. Pytanie jest czy chcieliby żeby 1,5 mln zł do gminy przyszło czy żeby nie przyszło?

Radny Ireneusz Chrostowski: i wizytówkę byśmy mieli.

Radny Krzysztof Borawski: Szkoła w Przytułach jest taki wielki budynek, ze 3 razy taka jak nasza gmina, 3 kondygnacje czy 4 i dach jest dwuspadowy i robi się tam termomodernizację za 700 tysięcy zł.

Burmistrz: no tak tylko ta termomodernizacja za 700 tysięcy zł, co obejmuje, a co tutaj?

Radny Krzysztof Borawski: dach, elewacja, centralne i wystarczy.

Radny Ireneusz Chrostowski: w Przytułach to było robione.

Burmistrz: trzeba było taki zakres zakreślić, że robimy.

Radny Krzysztof Borawski: ale to ja zakreślałem czy Pan zakreślał?

Burmistrz: mało razy radni brali udział w tych rozmowach z projektantami, trzeba było się pofatygować i przyjść. W sali konferencyjnej były spotkania. Trzeba było przyjść i się zainteresować.

Radny Ireneusz Chrostowski: to ja się spytam kolegów radnych co po drugiej stronie: chcieliście Państwo okno plastikowe? Ja nie chcę używać tego słowa my, wy, oni to brzydko wygląda i wstyd. Chcieliście Państwo wymienić w Urzędzie Gminy okna plastikowe?

Burmistrz: Wie pan co, to jest taki poziom dyskusji. Jak samochód stoi, który załóżmy dobrej klasy i stoi też samochód u Pana Grabowskiego na złomie i to samochód i to samochód.

Przewodniczący Andrzej Górski: Wracajmy do budżetu.

Z Sali: Szanowni Radni, Panie Burmistrzu my tutaj przychodzimy cały rok okrągły. My chcemy coś się dowiedzieć, co z tą nasza inwestycją będzie? Czyli idą tam inwestycje, gdzie mieszkańcy nie przychodzą, czyli oni nie chcą tam inwestycji, wodociągów czy tam inne sprawy. Nie pomieściliby się? To na Sali kinowej można zorganizować. I chcemy wreszcie się dowiedzieć co z tą inwestycją będzie drogową. Czy jeszcze następny rok będziemy chodzić tutaj? Bo tylko się kłócicie, to okna, to to i tak bez przerwy jak nie o to, to o to, a nic się nie robi.

Radny Krzysztof Borawski: ale mamy tylko 800 tysięcy zł na inwestycje. Droga to jest codziennie potrzebna.

Radny Adam Owsianka: a woda nie potrzebna codziennie?

Z Sali: Woda była potrzebna 20 lat temu. Każdy dzisiaj studnie wykopał.

Pani Bożena Wądołowska: czy Państwo Radni zostaliście poinformowani o tych pismach, które kierował Pan przewodniczący o udzielonych odpowiedziach? Macie Państwo? Wszyscy zostaliście poinformowani? Tutaj Pana pytanie koncentrowało się wokół wynagrodzeń Urzędu i pracowników OPS-u. Ja udostępniłam Państwu takie dane, jakie mogłam udostępnić, tzn. w szczegółowości, w zasadzie większej niż wynikało to z materiałów do projektu z budżetu, ponieważ ja takich danych odnośnie referatów do projektu nie uwzględniałam. Natomiast Pan Przewodniczący Rady Miejskiej w piśmie 7 stycznia skierował kolejne pismo, w którym twierdzi, że wszelkie żądane informacje wskazane w Pana korespondencji dotyczące wynagrodzeń pracowników są jawne bowiem wynagrodzenia te są finansowane ze środków publicznych i rzeczywiście powołał się Pan na art. 33 ale jest też ustęp 2, który mówi dokładnie, że tego przepisu nie stosuje się do środków publicznych, których pochodzenie lub przeznaczenie zostało uznane za informację niejawną na podstawie odrębnych przepisów.

Radny Bogdan Iwanowski: informacja niejawna proszę Panią to jest informacja w oparciu o ustawę ochrony informacji niejawnej. Niech Pani nie wplątuje tutaj informacji niejawnej.

Pani Bożena Wądołowska: nie. Komentarz naszego Pana Trykosko do Ustawy o finansach publicznych jasno mówi, że to dotyczy i ustawy o ochronie danych osobowych i ustawy o dostępie informacji publicznej i tak dalej. Chcę jeszcze tylko powiedzieć odnośnie tego pisma, że tutaj Pan się powołuje na wyrok z WSA w Białystoku z 26 czerwca 2014 roku i rzeczywiście taki wyrok zapadł, natomiast dotyczy on tylko i wyłącznie pracowników pełniących funkcje publiczne. A chcę zaznaczyć Państwu, że nie wszyscy pracownicy urzędu pełnia funkcje publiczne i co do zasady podlegają ochronie chociażby z ustawy kodeks cywilny. Mają do tego prawo i gdyby wczytał się Pan dokładnie w te orzeczenie to z jego treści też wynika, że na mocy właśnie artykułu 5 ust. 2 ustawa o dostępie do informacji publicznej te dane osób niezobowiązanych do publikowania swoich oświadczeń majątkowych, czyli osób niepełniących funkcje publiczne są po prostu jawne i zakres informacji, którą Pan otrzymał moim zdaniem wyczerpuje informacje niezbędne do pracy z projektem budżetu. Natomiast to nie jest tak, że ja blokuję Panu dostęp, czy Państwu dostęp do informacji.

Radny Bogdan Iwanowski: proszę Panią, jeżeli Pani mi podaje ogólną kwotę przypisaną na stanowiska plus stanowiska, które są częściowo finansowane na podstawie umowy czy tam porozumienia z Urzędem Pracy czy jeszcze inną instytucją i Pani to w jednym, że tak powiem garnuszku mi to daje. Sama Pani powiedziała, że pracownicy pełniący funkcje publiczne są jawne wszystko jest jawne składają oświadczenie. Dlaczego w tym zakresie nie otrzymałem odpowiedzi od Pani?

Pani Bożena Wądołowska: ale skoro są to informacje publiczne proszę sobie zajrzeć na BIP, sprawdzić oświadczenia majątkowe i tyle.

Radny Krzysztof Borawski: to po co się składa do nas pismo o zwiększenie środków dla pracowników.

Pani Bożena Wądołowska: to jest pismo, które skierowała Pani kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej.

Radny Krzysztof Borawski: to po co do nas składa się pisma o podniesienie poborów?

Pani Bożena Wądołowska: czy ja jestem autorem tego pisma? Nie jestem autorem tego pisma.

Pani Marzena Grądzka: ja jestem autorką tego pisma. Ustosunkowałam się do tego pisma Pana Przewodniczącego, a że nie miałam przyjemności z radnymi w ogóle kontaktu, więc przy okazji pozwoliłam sobie, żebyście Państwo mieli jasność jaka jest nasza sytuacja i w ogóle jak pracujemy, na jakich zasadach. W tym roku przeszła do nas tak jak pisałam w tym piśmie w odpowiedzi. Przyszły do nas obsługa kadrowo - płacowa i kasowa. Nie ma mowy o jakiś zmniejszaniu środków bo nam jest potrzebne zwiększenie środków, dlatego tak pozwoliłam do Państwa to napisać, żeby uzmysłowić, że tych środków na zatrudnienie w Ośrodku Pomocy Społecznej jest za mało.

Radny Bogdan Iwanowski: proszę Panią, kto wykonywał do tej pory tą obsługę kasową, płacowa i kadrową ?

Pani Marzena Grądzka: Urząd.

Rany Ireneusz Chrostowski: Obecnie kto będzie wykonywać? Pani będzie wykonywać w Ośrodku Pomocy?

Pani Marzena Grądzka: tak.

Rany Ireneusz Chrostowski: bezpośrednio, a w Urzędzie nie będzie kasy?

Pani Marzena Grądzka: Nie, w Urzędzie kasa jest, tylko w ośrodku.

Rany Ireneusz Chrostowski: dwie kasy stworzymy, tak ?

Pani Marzena Grądzka: nie, to nie jest kasa tworzona w ośrodku. W ośrodku będzie tylko Czekówka, która jest potrzebna nam do wypłat zasiłków przez przekazy w poczcie i taką czekówkę, obsługę kasową będziemy prowadzić. To jest raport kasowy do Pani księgowej składany i z czekówki rozlicza się dany pracownik, któremu będzie przyznana ta czekówka. I taka obsługę kasową, kadrową i płacową będziemy prowadzić my we własnym zakresie. We własnym zakresie tych pracowników, którzy do tej pory są. Nie jest zwiększane zatrudnienie.

Radny Kazimierz Załuska: Fizycznie kasy nie będzie jako tako?

Pani Marzena Grądzka: nie. Dlatego chciałam Państwu uzmysłowić, że nam środków na zatrudnienie jest potrzeba zwiększenie, miałam taka okazję, żeby przedstawić swoje problemy i bolączki, więc je przedstawiłam.

Radny Kazimierz Załuska: czy to jakiś wymóg jest, czy co?

Pani Marzena Grądzka: nie, po prostu zostały nam przekazane te obowiązki i do tej pory obsługę prowadził Urząd a że jesteśmy jednostką wyodrębnioną, więc Urząd stwierdził, że będziemy my prowadzić swoje wszystkie sprawy. Nie będziemy mieli tej obsługi.

Pani Bożena Wądołowska: ale to nie tylko Urząd stwierdził tylko tak stanowi prawo.

Burmistrz: To, że kierownik OPS-u, który zawiera umowy z pracownikami, zatrudnia tak samo musi prowadzić cała księgowość u siebie.

Radny Bogdan Iwanowski: proszę Panią, czy to było na wniosek Pani takie obowiązki przejąć?

Pani Marzena Grądzka: nie, to Pan mecenas stwierdził, że tak nie może być, jak było do tej pory. Było porozumienie, że to jest nie zgodne i dlatego zostało nam to przekazane.

Rany Ireneusz Chrostowski: ja uważam, że kasa była jedna i obsługiwała.

Pani Marzena Grądzka: ale to nie jest kasa, nikt nie będzie tworzył kasy, proszę Pana.

Burmistrz: i tak Pan swoje zrozumie.

Radny Ireneusz Chrostowski: pewnie, że tak.

Pani Marzena Grądzka: tak pracownik będzie miał czekówkę i będzie ją pobierał po to żeby wypłacić osobom, które mają na przekazy pocztowe zasiłki płacone. Więc taki pracownik bierze, tak obrazowo Państwu wyjaśnię jak to wygląda. Otrzymuje czek, idzie z tym czekiem pobiera pieniążki z banku i z tej czekówki wpłaca pieniążki w poczcie, żeby można było wypłacić osobom pieniążki na przekaz pocztowy.

Radny Kazimierz Załuska: żeby listonosz tym osobom zaniósł, tak?

Pani Marzena Grądzka: tak. To są osoby, które wyjątkowo mają płacone zasiłki na przekaz, nie na przelew, nie w banku tylko na przekaz. Dwa razy w miesiącu jest obsługa kasowa to ja zaznaczyłam, napisałam. A, że po prostu odpisywałam Panu Przewodniczącemu na pismo, więc przedstawiłam swoje bolączki, że jest taka sytuacja, że należałoby nam zwiększyć część tych środków bo my w ramach. A czy ja mogę Państwa poprosić o ciszę? Bo ja przekrzykuje wszystkich.

Przewodniczący Andrzej Górski: Pani Skarbnik, a czy to nie może się odbywać w tej sposób, że np. Gmina przelewa na konto poczty?

Pani Bożena Wądołowska: ale Gmina nie realizuje tych zadań i zgodnie z przepisami obowiązującymi, proszę zapytać w Przytułach w sąsiedniej gminie. Tam też jest OPS jako wyodrębniona jednostka i tam też są kadry, płace, cała księgowość prowadzona przez wyodrębnioną jednostkę. Inna sytuacja jest przy jednostkach oświatowych jak Państwo wiecie, ponieważ my prowadzimy obsługę finansową tych szkół, które są, trzech szkół, Podstawowa w Jedwabnem i Nadborach oraz Zespół Szkół Gimnazjalnych i my możemy na mocy uchwały i przepisów o samorządzie gminnym m.in. być tą jednostką obsługującą i jesteśmy w tych przypadkach. Natomiast Ośrodek Pomocy Społecznej jest odrębną jednostką i musi być wyodrębniona. Nie mogą być kadry, płace i nie może być księgowość prowadzona przez Urząd Miejski. Także to są przepisy ustawowe, które powinny być respektowane przez nas jako osoby odpowiedzialne za właściwe stosowanie.

Radny Bogdan Iwanowski: Pani Skarbnik a na jakiej zasadzie działa Miejski Ośrodek Kultury?

Pani Bożena Wądołowska: Miejski Ośrodek Kultury jest samorządową instytucją kultury, odrębną jednostką.

Radny Bogdan Iwanowski: Pani też będzie tworzyć tam kadry, płace i takie tam rzeczy?

Pani Bożena Wądołowska: ale tam kadry, płace są od zawsze, odkąd funkcjonuje.

Radny Bogdan Iwanowski: ale po co Pan tak głową kiwa? Pytam proszę Pana, co nie można?

Burmistrz: no mówię wyraźnie. Cienko z tą wiedzą skoro Pan nie wie, że tak do tej pory to funkcjonuje.

Radny Bogdan Iwanowski: a Pan miesza tak tymi rzeczami, że ja już nie ogarniam. Pan tak już kręci, że ja nie ogarniam tego, wiec pytam cały czas.

Burmistrz: no ale Pan zapytał, mógł pan zapytać czy tam jest, a Pan ze zdziwieniem pyta czy Pani bezie tworzyć? Nie, pani nic nie będzie tworzyć.

Radny Bogdan Iwanowski: myślałem, że na takiej samej zasadzie będzie to tworzone.

Burmistrz: nie, Pani nic nie będzie tworzyć.

Pani Marzena Grądzka: tu nic nie jest tworzone, tu nic proszę Pana nie jest tworzone. Tu w ramach swoich pracowników będą rozdzielone obowiązki, dlatego zaznaczyłam, że należałoby pomyśleć o tym żeby zwiększyć nam pieniążki.

Radny Ireneusz Chrostowski: ale Pani przed chwila powiedziała, że we własnym zakresie to zrobi. No to pani to osobista sprawa. Nikt w to nie wnika. Jak Pani to w ramach własnych kosztów będzie prowadzić to co rada ma do tego albo osoby publiczne. Nic Pani nie stwarza, ma Pani pieniądze, musi się Pani tym gospodarzyć. Krótko i na temat. A, że ktoś chce pieniędzy to nie jest powiedziane, że Ci Państwo też chcą pieniędzy na poważne rzeczy, poważniejsze.

Pani Marzena Grądzka: tak. Proszę Pana, ja w tej chwili sobie zdaje z tego sprawę, że nie dostanę dodatkowych pieniędzy, ja tylko chciałam Państwu wyjaśnić i uzmysłowić, że od wielu lat nikt nie zwiększył zatrudnienia w Ośrodku Pomocy Społecznej, a tak jak zaznaczyłam ile jest zwiększonych zadań. I chciałam to Państwu wyjaśnić. Państwo widocznie nie wiecie jak funkcjonuje Ośrodek Pomocy Społecznej i ile ma zadań.

Radny Bogdan Iwanowski: wie pani co? u mnie w pracy tak to jest, że jak ktoś robi troszkę więcej to dobre premie dostaje. Myślę, że u pani też tak jest, że to się wynagradza.

Pani Marzena Grądzka: tak? Właśnie o to chodzi, że nie. Ja tylko przedstawiłam, żebyście Państwo mieli świadomość jak wygląda praca Ośrodka Pomocy Społecznej. Jeśli nie wiedzieliście to myślę, że wyczerpująco Państwu to wyjaśniłam.

Radny Bogdan Iwanowski: Pani kierownik, mam pytanie jeszcze, no może nie jedno podejrzewam. Twierdzi pani, że potrzebne jest Pani zwiększenie środków na płace, tak?

Pani Marzena Grądzka: tak. Na zatrudnienie, Żeby jeszcze zatrudnić człowieka.

Radny Bogdan Iwanowski: jeżeli Pani tego nie otrzyma. Od kiedy Pani te zadania doszły? Z Tym rokiem czy wcześniej? Od kiedy?

Pani Marzena Grądzka: ale jest napisane, proszę przeczytać.

Radny Bogdan Iwanowski: ja dziś to dostałem i nie mam czasu tego czytać bo wole pytać.

Pani Marzena Grądzka: od stycznia tego roku.

Radny Bogdan Iwanowski: budżet był tworzony proszę Panią na podstawie wniosków złożonych do Urzędu, nie wiem we wrześniu, październiku, listopadzie. W listopadzie wyszło Zarządzenie Pana Burmistrza i Pani już wtedy w projekcie budżetu, bo podejrzewam, że tych potrzeb własnych zwiększyła sobie środki na administrację, na wynagrodzenia osobowe proszę Panią względem roku poprzedniego. Niech Pani teraz nie tłumaczy, że Pani nie dostanie bo jeżeli taki budżet bśdzie przyjęty to będzie miała Pani więcej pieniędzy na wynagrodzenia, na płace.

Pani Marzena Grądzka: ale proszę Pana, nie było brane to pod uwagę, bo wtedy kiedy ja tworzyłam budżet na ten rok to jeszcze nie wiedziałam, że będą kadry i płace.

Radny Bogdan Iwanowski: to nie mając nowych zadań Pani już zwiększyła sobie własne potrzeby, wtedy już, tak? No tak to wygląda. Bo Pani zeszłego roku zaplanowała, bo na podstawie Pani planów jest budżet. Ja sięgnąłem do zeszłego roku do budżetu i do tego roku i Pani sobie zwiększyła potrzeby na wynagrodzenia bo są nowe wydatki, a teraz Pani jeszcze chce żebyśmy jeszcze coś tam Pani dodali, tak?

Pani Marzena Grądzka: ja Panu mówię, żeby Pan sobie to uzmysłowił Panie Przewodniczący jaka jest sytuacja. Proszę Pana nowych zadań jest, już Panu tu wyjaśniłam od kilku lat jest karta dużej rodziny, program 500+, świadczenia rodzicielskie, realizacja w spieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, przeciwdziałaniu przemocy zespół interdyscyplinarny. To wszystko wyjaśniłam. Ile nowych zadań proszę Pana doszło nam w ciągu dwóch lat.

Radny Bogdan Iwanowski: ja Pani coś powiem. Jeżeli tak Pani się troszczy o te biedne nasze tutaj osoby i potrzebujące to pani powiem, że w zeszłym roku Pani sobie zapotrzebowała na świadczenia społeczne 215 tysięcy zł, a w tym roku o przepraszam 140 tysięcy zł.

Pani Marzena Grądzka: o mniej?

Radny Bogdan Iwanowski: o dużo więcej. Bardzo dużo więcej. Nie no gdzie. 215 w zeszłym roku, a w tym roku 140 to jak dużo więcej?

Pani Marzena Grądzka: no ale na co pan tam widzi? o czym pan tam mówi konkretnie?

Radny Bogdan Iwanowski: Pani chce na pracowników, na podwyżki na pracowników i jeszcze Pani chce nowy etat, a na pomoc w zakresie świadczeń chce pani połowę tylko.

Pani Marzena Grądzka: ale proszę Pana, świadczenia społeczne to tam Pan, co tam jest Bożenka bo ja nie wiem o co chodzi.

Pani Bożena Wądołowska: świadczenia społeczne są w większość finansowane z dotacji. Na etapie projektu Wojewoda Podlaski informuje nas o wstępnych kwotach dotacji. W trakcie roku te dotacje mogą być dwukrotnie zwiększone, dlatego, że sukcesywnie w trakcie roku i w miarę potrzeb te środki i decyzje przyznające są zwiększane, czyli to co jest w projekcie budżetu, a to co na koniec w wykonaniu to są bardzo różne kwoty.

Radny Bogdan Iwanowski: czyli to są pieniądze z zewnątrz?

Pani Bożena Wądołowska: tak to są środki zewnętrzne. Natomiast jeśli mogę, proszę Państwa, ja przeanalizowałam plany finansowe poszczególnych szkół bo budżet składa się z planów Urzędu, Ośrodka Pomocy Społecznej, Szkół i chcę Państwu powiedzieć, odniosłam się tylko do wydatków bieżących. Jeżeli chodzi o Urząd to wydatki bieżące w projekcie budżetu na 2018 są niższe o kwotę 1 024 136 zł. W OPS są niższe o kwotę 383 662 zł.

Radny Bogdan Iwanowski: w względem zeszłego roku?

Pani Bożena Wądołowska: tak. Tu też wchodzą w grę dotacje, ale nie w każdym przypadku. Jeżeli chodzi o Szkołę Podstawową w Nadborach to chyba nie dziwi Państwa, że wydatki się zwiększyły, jest to kwota 74 tysiące zł ale dlatego, że jest to związane min. z reformą. W szkole Podstawowej te wydatki zwiększyły się o 346 tysięcy zł i to też jest związane z tym, że 7 i 8 klasy weszły do podstawówki. Natomiast w Publicznym Gimnazjum zmniejszyły się wydatki o 344 tysiące zł, są niższe, ponieważ tych klas jest mniej. Parząc na wydatki bieżące Państwo możecie mieć uwagi, ja oczywiście wysłucham tych uwag. Natomiast chce powiedzieć, że wydatki bieżące zostały naprawdę gruntownie przeanalizowane i to nie jest ten koncert życzeń tak zwany, ja to tak nazywam, który jest w projektach przedłożony przez kierowników jednostek tylko to jest on zweryfikowany. My patrzymy, jakie są wydatki i na bazie tego wykonania 2017 roku planujemy wydatki. No nie może być tak, że na coś zabraknie, tam gdzie jest zawarta umowa, czy nie będą wypłacone wynagrodzenia, są już, angaże podpisane, umowy o prace są pozawierane. Więc jakby na to zwracaliśmy uwagę i temu służyła kalkulacja wynagrodzeń. Sporządzana przez kadry, przeliczona przez płace i jeszcze później weryfikowana przed przyjęciem ostatecznych kwot i te wydatki nie są wyższe bieżące, niż to co było w ubiegłym roku, wręcz powiedziałabym nastawiliśmy się na to żeby te wydatki ograniczyć, a to dlatego żeby te nadwyżki operacyjne były na takim poziomie, który zapewni prawidłową realizację zadań. I tuta Pani kierownik i myślę wszyscy dyrektorzy mają świadomość tego, że te wydatki zostały okrojone znacznie, natomiast opinie odnośnie dyrektorów szkół, te opinie rad pedagogicznych są pozytywne, mimo, że rzeczywiście te ciecia nastąpiły. Także nie jest tak, że planujemy bardzo wysokie wydatki bieżące kosztem inwestycji, broń boże. Wydaje mi się, że 800 tysięcy zł z własnych środków na wydatki majątkowe to jest spora kwota przy naszym budżecie. Nie zapominajcie Państwo, że 2 mln zł z własnych środków dokładamy do oświaty to są duże pieniądze jak na nasz budżet. Więc apeluję o pewne zrozumienie, też chcemy realizować właściwie budżet. Natomiast nie da się wszystkiego zrobić w jeden rok i wydaje mi się, że ten budżet jakby wskazuje kierunki, że w pierwszej kolejności inwestycje, na które mamy wnioski poskładane, i środki z Unii są do otrzymania, a później w miarę potrzeb.

Radny Bogdan Iwanowski: mam pytanie do Pani, dowiaduje się dziś, że zadania zostały przekazane do OPS-u. W listopadzie powstało nowe stanowisko w Urzędzie. To skoro zmniejszają się obowiązki, przekazywane są do OPS-u to jaki jest sens tworzenia nowego stanowiska?

Pani Bożena Wądołowska: Pyta Pan o księgowość konkretnie, tak?

Radny Bogdan Iwanowski: ogólnie, wiem, że jedno stanowisko jest więcej.

Pani Bożena Wądołowska: we wrześniu, połowa etatu została z księgowości zabrana. W połowie etatu Pani główna księgowa Ośrodka Pomocy Społecznej pracowała na rzecz OPS-u, w połowie na rzecz Urzędu. Złożyła rezygnację w związku z czym zwróciłam się z wnioskiem o zwiększenie właśnie do księgowości po to żeby prawidłowo realizować zadania, po to żeby na bieżąco przygotowywać sprawozdania i wywiązywać się. Weszła centralizacja podatku VAT. To połowa etatu, to zwiększenie o pół etatu pracownika, który ma stosunkowo niskie wynagrodzenie, bo może jak zaczyna pracę to te wynagrodzenie jest na poziomie bardzo niekorzystnym jeżeli porównamy wynagrodzenia w sektorze prywatnym. Uważam, że to dla dobra wszystkich. Ponadto też z takim wnioskiem zwróciłam się do Pana Burmistrza i motywowałam, ja bardzo często mam sytuację na przełomie roku, kiedy potrzeba rąk do pracy gdzie są długotrwałe zwolnienia lekarskie, gdzie naprawdę te prace trzeba wykonać. To nie jest tak, że mogę odłożyć sporządzenie czy ewidencję księgową w czasie, wszystko musi być na bieżąco, rachunki bankowe i tak dalej, cała ewidencje i cała sprawozdawczość to jest ogrom pracy, dlatego też ta połowa etatu zwiększyła się. Rzeczywiście wystąpiłam z takim wnioskiem i uważam, że to jest najlepsza decyzja jaką podjęliśmy. Dokładnie jeszcze chciałabym zaznaczyć, że dwie osoby w tym roku nabywają prawa emerytalne. Jedna deklaruje, że odejdzie na pewno w związku z czym widzę konieczność przyuczenia pracownika.

 Radny Bogdan Iwanowski : osoba odejdzie ale stanowisko zostanie, więc nie ma potrzeby tworzenia nowego stanowiska pod kontem tego, że ktoś odejdzie.

Pani Bożena Wądołowska: połowa etatu. Natomiast uważam, że osoby, które mają właściwe kierunkowe wykształcenie należy przyuczyć po to by te obowiązki móc powierzyć na czas, w sytuacji nieobecności bądź ewentualnego przejścia na emeryturę.

Radny Bogdan Iwanowski : Pani kierownik OPS-u przedstawiła w dzisiejszym piśmie, że jest u Pani zatrudnionych 6 pracowników na stałe.

Pani Marzena Grądzka: tak.

Radny Bogdan Iwanowski: natomiast z pisma z 4 stycznia od Pana Burmistrza asygnowanego czy jak to powiedzieć przez Panią Skarbnik wynika, że w OPS-ie jest 5,5 etatu.

Pani Bożena Wądołowska: 6 osób, tak 5,5 etatu.

Pani Marzena Grądzka: dwie są z biura pracy.

Pani Bożena Wądołowska: 7,5 etatu. 5,5 etatu to są pracownicy stali i dwie osoby w ramach prac publicznych i interwencyjnych.

Radny Bogdan Iwanowski : jakie są koszty tych osób, które są zatrudniane w oparciu o umowę z Urzędem Pracy i prace interwencyjne? Jakie to są koszty dla budżetu gminy ? Czy jest Pani w stanie powiedzieć?

Pani Marzena Grądzka: w tej chwili to już jeden pracownik jest w całości finansowany. To trudno jest mi tak powiedzieć. A na jednego jest jeszcze refundacja. Jeden pracownik jest na umowie zawartej na 2 lata i jeden rok był refundowany z biura pracy, a jeden rok pracownika musimy finansować sami.

Radny Bogdan Iwanowski: a refundacja jest w jakich procentach?

Pani Bożena Wądołowska: w przypadku publicznych to jest 100% wynagrodzenia, urząd płaci jedynie składki na ubezpieczenie społeczne i fundusz pracy, czyli to jest około 300 zł.

Radny Bogdan Iwanowski: ale są jeszcze chyba jakiś inne sposoby?

Pani Marzena Grądzka: interwencyjne i publiczne.

Pani Bożena Wądołowska: to jest w zależności od zawartej umowy. Jak jest umowa zawarta.

Radny Bogdan Iwanowski: Pani Skarbnik odnośnie tych 7 etatów, które są refundowane. W piśmie Pani z tego 4 stycznia wynagrodzeniu pracowników zatrudnionych na podstawie umów z Urzędem Pracy w ramach prac publicznych i interwencyjnych, Urząd Pracy refunduje koszty w wysokości około 55 tysięcy zł.

Pani Bożena Wądołowska: tak i to mam po stronie dochodów.

Radny Bogdan Iwanowski: później kalkulacja wynagrodzeń z pochodnymi 7 etatów 176 360,00 złotych.

Pani Bożena Wądołowska: tak.

Radny Bogdan Iwanowski: te 176 to ja rozumiem to są nasze koszty?

Pani Bożena Wądołowska: to są łączne koszty jakie ponosimy w związku z zatrudnieniem pracowników.

Radny Bogdan Iwanowski: czyli 120 tysięcy zł to są koszty, które ponosimy na te etaty.

Pani Bożena Wądołowska: tak.

Radny Bogdan Iwanowski: jak rozumieć w Pani piśmie te stwierdzenia, gdzie ujęto w kalkulacji?

Pani Bożena Wądołowska: to są stanowiska obsadzone, które były ujęte. Jeżeli tutaj jest nie ujęte w kalkulacji to znaczy, że nie kalkulowane, nie przewidywano wynagrodzenia w projekcie.

Radny Bogdan Iwanowski: to jest etat nieobsadzony?

Pani Bożena Wądołowska: tak. W kalkulacji nie było ujęte, w związku z czym te kwoty nie pojawiły się w projekcie budżetu.

Radny Bogdan Iwanowski: to w referacie podatków, rozumiem, że etat dotyczący pozyskiwania funduszy zewnętrznych koordynacji projektów nie jest potrzebny?

Pani Bożena Wądołowska: nie jest obsadzony w tym momencie. Natomiast w regulaminie jest, to nie ja decyduje czy jest potrzebny czy nie. Natomiast do kalkulacji nie był przyjęty.

Radny Bogdan Iwanowski: walczymy proszę Państwa cały czas o pozyskiwanie funduszy zewnętrznych, Unijnych wszelkich rzeczy a etat do spraw pozyskiwania funduszy zewnętrznych koordynacji projektów nie ujęto w kalkulacji, także jasno wynika, że po prostu jest niepotrzebny.

Pani Bożena Wądołowska: bo nie mamy pracownika. W tym momencie zajmują się tym osoby, które są zatrudnione.

Burmistrz: kilka osób ma w zakresie czynności pozyskiwanie środków.

Radny Bogdan Iwanowski: pewnie dlatego tak wygląda sytuacja z pozyskiwaniem funduszy.

Burmistrz: nie, nie dlatego.

Pani Bożena Wądołowska: tutaj są wnioski złożone wnioski o dofinansowanie i te wnioski zostały wstępnie zaakceptowane, także trudno powiedzieć o tym, że nie pozyskujemy środków unijnych.

Radny Bogdan Iwanowski: z jakiego paragrafu Pani opłaca należności z tytułu informatyka, bo też nie ujęto w kalkulacji?

Pani Bożena Wądołowska: informatyk nie jest zatrudniony na umowę o pracę tylko to jest zakup usług, opłacany jest w ramach zakupu usług. Mamy podpisaną umowę i na podstawie umowy są dokonywane płatności. Informatyk prowadzi działalność gospodarczą w związku z czym wystawia faktury VAT.

Radny Bogdan Iwanowski: a czy są jeszcze jakieś tego typu usługi, tak jak informatyk finansowane, czy jeszcze jakieś stanowiska, które mogłyby a są z tego zakupu usług finansowane?

Pani Bożena Wądołowska: Jest osoba, która jest Inspektorem ds. BHP.

Radny Bogdan Iwanowski: BHP też jest z zakupu usług, tak?

Pani Bożena Wądołowska: tak.

Radny Bogdan Iwanowski: proszę Panią a jak wygląda kwestia finansowania stanowiska sekretarz – kierownik referatu? Czy to jest w ramach jednego etatu, czy jak tutaj wygląda sytuacja?

Pani Bożena Wądołowska: to tutaj myślę, że Pani Sekretarz będzie mogła powiedzieć.

Radny Bogdan Iwanowski: tutaj chodzi o koszty tego zatrudnienia.

Pani Bożena Wądołowska: ale to jest jeden etat i wynagrodzenie w ramach jednego etatu, tutaj ma Pan referat rozpisany sekretarz- kierownik referatu i jest ujęty jeden etat, czyli to jest jedna osoba.

Radny Bogdan Iwanowski: połączone są zadania rozumiem, tak?

Pani Bożena Wądołowska: tak.

Radny Bogdan Iwanowski: dobrze, na razie nie mam pytań, dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Górski: ja chciałbym zapytać Panią Skarbnik, dlaczego Pani nie spróbowała ująć tych naszych wniosków, które wnioskowaliśmy o inwestycje?

Pani Bożena Wądołowska: to nie jest pytanie do mnie właściwie, bo ja tylko zbieram jakby i od strony finansowej przygotowuję.

Przewodniczący Andrzej Górski: w października trwała 4 godziny komisja, była masa wniosków, wnioski były głosowane.

Pani Bożena Wądołowska: proszę Państwa, oczywiście, że tak i te wnioski z cała pewnością są zasadne. Natomiast, jakby to o czym ja mówiłam wcześniej, punktem wyjścia były złożone wnioski.

Przewodniczący Andrzej Górski: Pani z tych wniosków wszystkie, które my głosowaliśmy, wybrała Pani Kubrzany a pozostałe?

Pani Bożena Wądołowska: to nie ja wybrałam, proszę nie przypisywać mi tej roli.

Radny Krzysztof Borawski: dobrze, ale wracając do ujęcia tych wniosków, czy my mieliśmy od razu złożone, było od 3 lat Konopki, Biczki i Kubrzany, tak?

Pani Bożena Wądołowska: tak.

Radny Krzysztof Borawski: i nie musiały być zrobione jednego roku. W prognozie wieloletniej tak samo te wnioski mogą być ujęte, prawda? i nie musza być robione w tym roku, mogą być robione za dwa lata. Dlaczego nie są ujęte?

Przewodniczący Andrzej Górski: my sobie na komisji siedzimy, głosujemy, składamy propozycje i ich nie ma.

Radny Krzysztof Borawski: tak samo proszę ująć to w budżecie i w prognozie wieloletniej i dziękuję.

Burmistrz: ciężko Panie Przewodniczący ująć na papierze wniosek oficjalny, przegłosowany na komisji? Gdzie takie wnioski Pan złożył?

Pani Bożena Wądołowska: to jest jedna rzecz.

Przewodniczący Andrzej Górski: ale po co to jest?

Burmistrz: no bo za chwilę na następnej sesji Pan głosowanie unieważni to co się wydarzyło na komisji i co kogo Pan chce w balona zrobić?

Przewodniczący Andrzej Górski: my po to głosowaliśmy, żeby ująć.

Zaczęło kilka osób na raz mówić.

Przewodniczący Andrzej Górski: było powiedzieć, że owszem jak chcecie mieć to i to i to zrobione, tyle mamy środków własnych, na resztę musimy wziąć kredyt i by była jasna sytuacja, a tak po prostu się pomija sprawę.

Burmistrz: 15 listopada został przygotowany projekt, spotykamy się w styczniu, prawie w połowie stycznia. Pytam, dlaczego nie wcześniej?

Radny Krzysztof Borawski: ale to było już wcześniej omawiane.

Burmistrz: ja już tutaj się spotkałem, tutaj w tej pracy, w tej kadencji z tą sytuacją, że się często wycofuje ze swoich postanowień. Ja pytam, dlaczego nie jest po komisji napisany oficjalny wniosek?

Radny Krzysztof Borawski: Prezes robił przecież ten plan, prawda?

Burmistrz: Program funkcjonalno - użytkowy, o tym mówimy?

Radny Krzysztof Borawski: tak, i nie ma tam kwoty na żaden odcinek? Tak, to jaki problem jest, żeby dopisać?

Burmistrz: to są kwoty szacunkowe. A źródło podaliście Państwo dofinansowania? Dzisiaj jest mowa o kredycie, ja pytam czy wtedy było?

Z Sali: jak na inne inwestycje są to i na takie inwestycje. Nasza gmina nie jest dużo prawdopodobnie zadłużenia nie ma na koniec roku. No nie wiem. Mogę się dowiedzieć jakie zadłużenie gmina ma Jedwabne.

Pani Bożena Wądołowska: ponad 3 miliony zł.

Radny Bogdan Iwanowski: Ja mam pytanie do pana Burmistrza bo zauważyłem, że Pana reportera nie ma i chciałem zapytać dlaczego? Dlaczego nie nagrywana jest cała komisja?

Burmistrz: Sam się dziwię właśnie, nie wiem gdzie Pan jest.

Radny Bogdan Iwanowski: nie no bo wie Pan, ja tu dziwię się też tak samo jak poprzednio, połowa komisji była nagrywana a reszta nie i znów jest to samo. Albo robimy wszystko po kolei albo wybieramy?

Radny Krzysztof Borawski: jak on musiał wyjść to kamerę mógł zostawić.

Radny Bogdan Iwanowski: niech aparat zostawi, a sam może iść tam siku czy coś.

Burmistrz: o sikaniu już nie mówmy.

Radny Bogdan Iwanowski: kopę niech idzie zrobi to ja mu nie przeszkadzam, ale aparat może zostawić. Ciężkie pieniądze na niego płacimy, niech pracuje chłopak.

Przewodniczący Andrzej Górski ogłosił przerwę.

Przewodniczący Andrzej Górski: wznawiam posiedzenie komisji po przerwie. Pani Skarbnik, Pani musi nam pomóc znaleźć jakieś dodatkowe środki bo my po prostu nie zgadzamy się na to, żeby były robione tylko Kubrzany. Musimy mieć dodatkowe środki tam, gdzie są najpilniejsze. Bo my po to jeździliśmy po terenie, jakiś ogląd tych dróg robiliśmy, że są naprawdę miejsca, wśród nich są Kubrzany, ale nie tylko, są Grądy, jest Chrostowo. Trzeba coś z tym zrobić. Chyba, że podejmiemy taką decyzję, że nie robimy w tym roku nic.

Pani Bożena Wądołowska: proszę Państwa, jeżeli Pan pyta mnie to właściwie nie powinnam być adresatem tego pytania.

Radny Krzysztof Borawski: jaki problem, możemy dobrać trochę kredytu, zrobić tamte 4 odcinki dróg.

Pani Bożena Wądołowska: ale jak Pan czytał zapewne Wieloletnia Prognozę Finansową, tam ta sytuacja nie wygląda tak, fajnie jak Państwo uważacie, że wygląda dlatego, że musimy wypracowywać coraz większe nadwyżki operacyjne. Jeżeli zwiększymy zadłużenie to możemy nie osiągnąć wskaźników.

Przewodniczący Andrzej Górski: Proponowała nam Pani 11 dróg do zrobienia. Przedtem powiedziała Pani, że weźmiemy tyle kredytu ile trzeba i nie będzie żadnego problemu.

Pani Bożena Wądołowska: pamięta Pan w jakiej formie? To miało być rozłożone na 15 lat. Proszę Państwa, patrzmy realnie na budżet. Wieloletnia Prognoza Finansowa jest takim instrumentem, który pokazuje i w tym momencie zaciągnięcie 2 mln zł kredytu i sfinansowanie właśnie tych najpilniejszych zadań dofinansowanych środkami Unii Europejskiej. Ciągle Państwo powtarzacie, że nie realizuje się inwestycji z udziałem środków Unijnych. Więc może zróbmy najpierw to, co już jest jakby zaplanowane i zabezpieczone, i rozłóżmy na miarę naszych możliwości. Wieloletnia Prognoza Finansowa nie pozostawia złudzeń, że zaciągnięcie wyższych kredytów mamy wysokie obciążenie naszych dochodów właśnie spłatami kredytów i to kredytów zaciągniętych w latach poprzednich. Proszę Państwa te 700 tysięcy zł to są kredyty, które już funkcjonują od lat i to powoduje, że po prostu w pierwszej kolejności musimy zabezpieczyć środki na spłatę długu, a dopiero w dalszej kolejności czy stać nas na jakieś inwestycje.

Radny Krzysztof Borawski: a we wcześniejszych latach, tamta księgowa zawsze opisywała w % zadłużenie.

Pani Bożena Wądołowska: tak. Ma Pan procentowo. A czytał Pan Wieloletnią Prognozę Finansową?

Radny Krzysztof Borawski: a we wcześniejszych latach zadłużenie Gminy wynosiło 33%, i nie było zagrożenia. To ile mamy teraz 10, 15% zadłużenia?

Pani Bożena Wądołowska: ale bierzemy pod uwagę średnią arytmetyczną z 3 lat. To jest ten wskaźnik art. 243. Jak czytaliście państwo opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej, Regionalna wskazuj, że ma pewne zastrzeżenia, co do nadwyżek operacyjnych w latach 19-21 i to jest miedzy innymi to, że nie możemy zaciągać kredytów, których później za chwilę nie można spłacić. Spłaty kredytów muszą być z naszych dochodów, a te dochody wiecie Państwo, że nie są wysokie. Ponad 400 tysięcy zł to jest fundusz sołecki to są wydatki bieżące, które rok w rok musimy realizować.

Radny Krzysztof Borawski: to zlikwidujmy ten fundusz sołecki i zróbmy rocznie za te ponad 400 tys. zł kilometr drogi i każdy będzie zadowolony.

Pani Bożena Wądołowska: to jest decyzja rady.

Radny Ireneusz Chrostowski: ale 120 tysięcy zł dostaniemy z tej racji.

Kilka osób na raz mówi.

Radny Krzysztof Borawski: przez 10 lat by było 10 km drogi i by nie było tej kłótni i by nie było tego wszystkiego.

Pani Bożena Wądołowska: Z każdym rokiem ten wskaźnik to jest mniejszy, ale tak, około 120 tys. zł.

Z sali: Każda wioska sobie na potrzeby własne funduszem włada, tak?

Radny Krzysztof Borawski: tak tylko są wioski, które korzystają, a są wioski takie, które nie wiedzą co z tym zrobić.

Z Sali: ale gmina jak, będzie myślała o remoncie tych dróg?

Kilku radnych: my myślimy cały czas.

Z sali : trzeba brać kredyt, zadłużać się i robić to co potrzebne.

Burmistrz: przecież była mowa, żeby nie brać kredytu.

Z Sali: no ja nie wiem, w tej chwili słyszę, że radni mówią, że trzeba wziąć. No mieszkańcy słyszeli coś takiego?

Z Sali: wszyscy chcą budować, no to budujmy.

Z Sali: no skąd, 20 lat jeszcze. 50 nie ma i 20 jeszcze zejdzie.

Radny Krzysztof Borawski: ale do tego wniosku co tu jest to można wziąć te 2 mln złotych przykładowo i już sprawa załatwiona.

Radny Ireneusz Chrostowski: a może na którąś drogę będzie można złożyć o jakieś dotacje w bieżącym roku. Ja jeszcze zapytam czy w tym roku będą jeszcze jakieś szanse na dotację?

Burmistrz: Panie Irku całkiem nie złośliwie odpowiem. Pan mówił, że jest szansa na dotacje dotyczące wodociągów i dlatego nie robić teraz tych wodociągów, które projekty mamy zrobione tylko czekamy, aż będą dotacje i Pan mnie pyta czy będą jakieś dotacje? Wykaz dotacji na lata, na perspektywę do roku 2020 znamy i wiemy, że dotacji nie będzie. To jest moja odpowiedź. Pan z tego co dotychczas zawsze mówił, że na pewno będą.

Radny Ireneusz Chrostowski: no myślę, że będą. Mamy dopiero 2018 rok, do 20 roku nie będzie dotacji?

Burmistrz: dalej Pan tego nie rozumie, że perspektywa 16-20?

Radny Ireneusz Chrostowski: już została wyczerpana, tak?

Burmistrz: dokładnie. To wystarczy przeczytać na stronach marszałka. To chyba nie jest jakieś novum. W tej chwili będą wchodziły jeszcze projekty dotyczące gospodarki energetyczne, oszczędności i nowoczesnych technologii. Natomiast na wodociągi odpowiedź była taka jak rozmawialiśmy z zarządem województwa wszyscy wodociągi mają, a to, że wy ich nie macie no to wasza sprawa. Dotacji na wodociągi nie będzie. Tak rozmawialiśmy w obecności kilku osób z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego. Wtedy, kiedy nam odrzucili to co tłumaczyłem, że według nich to był remont a nie modernizacja stacji pomp i z tego powodu został odrzucony nasz wniosek.

Radny Ireneusz Chrostowski: ale są, będą drogi tak zwane „schetynówki”, też się skończyły? One są na bieżąco.

Burmistrz: na to mamy dofinasowanie.

Radny Ireneusz Chrostowski: zgoda, ale ja mówię dalej ubiegać się, na przyszły rok.

Burmistrz: ale kto powiedział, że nie będziemy się ubiegać o „schetynówki”? Toż nikt tego nie powiedział tylko jest określony czas składania dokumentów. Złożyliśmy teraz, mamy dofinansowanie. Na razie jest blokada na te inwestycje.

Przewodniczący Andrzej Górski: proszę Pan Konopka.

Pan Rafał Konopka: ja mam pytanie do Pani Skarbnik. Czy w ogóle gmina nie może wziąć jakiegokolwiek kredytu, czy może istnieje jakiś bezpieczny?

Pani Bożena Wądołowska: ale gmina ma zaplanowany na 2018 rok kredyt w wysokości 2 milionów zł. 1 milion 298 tys. zł to jest na wkład własny do tych inwestycji, które państwu przedstawiłam z dofinansowaniem Unijnym. Natomiast 702 tysiące zł to jest spłata kredytów z lat poprzednich. 700 tysięcy zł to jest bardzo duża kwota i zwiększenie tej kwoty, czyli zaciągnięcie nowego kredytu to są wyższe spłaty roczne, więc zaciągnięcie kolejnego kredytu spowoduje, że po prostu nie będziemy mieli zachowanego tego wskaźnika z art. 243. Ta relacja nie zostanie zachowana i nie będziemy mogli uchwalić budżetu. To tylko i wyłącznie tego typu obawa.

Przewodniczący Andrzej Górski: jeśli byśmy chcieli wziąć to ile możemy się zadłużyć, żeby było bezpiecznie?

Pani Bożena Wądołowska: ale musimy cały czas monitorować spłaty, tak? Te spłaty są na poziomie już granicznym. Tam jest różnica między dopuszczalnym, a tym który mamy to jest na poziomie 0,3 – 0,4. Więc musimy monitorować sytuację, nie możemy zaciągnąć kredytu na kwoty i za chwilę martwić się, że nie będziemy mogli realizować budżetu, bo wtedy układ naprawczy wchodzi.

Radny Bogdan Iwanowski: a proszę Panią w zeszłym roku był ogłoszony przetarg na wodociąg, tak?

Pani Bożena Wądołowska: tak.

Radny Bogdan Iwanowski: i przetarg został unieważniony, ponieważ nie wpłynęła żadna oferta z tego co kojarzę?

Pani Bożena Wądołowska: przetarg nie był ogłaszany przez Gminę tylko przez Spółkę.

Radny Bogdan Iwanowski: moment, moment. Nie, nie, nie tam nie było mowy na temat pieniędzy w budżecie bo oferta była przedstawiona.

Pani Bożena Wądołowska: bo nie było środków w budżecie.

Radny Bogdan Iwanowski: ale plan Pani miała zaciągnąć kredyt, tak? Skoro było zapytanie ofertowe, skoro jakaś tam wizja była.

Pani Bożena Wądołowska: nie, wróćmy. W planie finansowym, w Wieloletniej Prognozie Finansowej takie przedsięwzięcie rzeczywiście mieliśmy, natomiast w momencie kiedy zapadały decyzje, czy ta inwestycja będzie realizowana w tym roku, tak, bo takie było społeczne oczekiwanie przygotowaliśmy Wieloletnią Prognozę Finansową, gdzie wskazaliśmy w jaki sposób można to zrealizować tak by odbyło się to bez jakiegoś uszczerbku dla nas, czyli wydatki majątkowe i Spółka.

Radny Bogdan Iwanowski: teraz pytanie moje, w czym jest problem, żeby nazwać to nie wodociąg a nazwać to dwie drogi czy coś i w tej samej formie był kredyt? No skoro wtedy było można to chyba teraz po paru miesiącach też?

Pani Bożena Wądołowska: nie, teraz proszę wziąć pod uwagę, że musimy sfinansować wkład własny do inwestycji. Okoliczności wtedy były inne, teraz są inne. Mamy nowe zadanie inwestycyjne. Mamy ponad milion na wkład własny zabezpieczyć.

Radny Bogdan Iwanowski: nowe zadania?

Pani Bożena Wądołowska: nowe zadania, przebudowa ulicy Polnej.

Burmistrz: te które dwa lata temu i rok temu nie były planowane i wtedy należało inwestować.

Radny Bogdan Iwanowski: Polna była w budżecie zeszłego roku.

Burmistrz: była w budżecie ale nie mieliśmy dofinansowania od Wojewody.

Radny Bogdan Iwanowski: ale środki były zabezpieczone.

Pani Bożena Wądołowska: ale to były środki, grą tych środków to były środki z Unii skoro nie otrzymaliśmy dofinansowania, środki nie wpłynęły. Przecież w ostatnich zmianach grudniowych zmniejszyliśmy dochody i wydatki o te inwestycje. Owszem zaplanowany był na to kredyt, ale kredyt nie został zaciągnięty i zadanie wypadło z planów wydatków inwestycyjnych, przecież to jest oczywiste. Mieliśmy założony kredyt w ubiegłym roku, prawda i na koniec roku robiliśmy korektę. W grudniu szczęśliwie udało się zrobić korektę gdzie zmniejszono właśnie ten planowany kredyt na realizację tej inwestycji bo już wiedzieliśmy, że ta inwestycja wejdzie do tego roku, a nie do poprzedniego. Tak to wygląda.

Radny Bogdan Iwanowski: kredyt bierzemy w tym roku, na jakie lata jest planowana spłata?

Pani Bożena Wądołowska: do 2030 roku. W wieloletniej prognozie finansowej jest to opisane szczegółowo. Naprawdę proszę Państwa nie chodzi o kilka milionów więcej, chodzi o to czy stać nas będzie z własnych dochodów spłacać ten kredyt. To jest podstawowe pytanie i tutaj ustawodawca jasno powiedział, że musimy biorąc pod uwagę wskaźniki.

Z saki: to jest ta kwota 2 milionów, tak ?

Pani Bożena Wądołowska: 2 miliony to jest kredyt planowany w tym roku.

Radny: w sierpniu było głosowanie na 6 milionów na wodociągi o nie było problemu?

Pani Bożena Wądołowska: w jakiej formie? Pamięta Pan w jakiej formie? To nie Gmina miała zaciągnąć kredyt tylko Spółka miała realizować inwestycje.

Burmistrz: a my mieliśmy tylko gwarantować.

Pani Bożena Wądołowska: dokładnie.

Radny Ireneusz Chrostowski: to na jedno wychodzi.

Pani Bożena Wądołowska: nie, to nie wychodzi na jedno.

Radny Adam Owsianka: nie na jedno bo skarbnik inaczej działa.

Radny Krzysztof Borawski: 2,5 miliona zł wzięliśmy na Spółkę na konsolidację. Był plan wzięcia 7,5 miliona zł dalej na drogi i na wodociągi to jest 10 milionów zł i byliśmy w stanie to spłacić?

Pani Bożena Wądołowska: ale o jakich 10 milionach zł Pan mówi?

Radny Krzysztof Borawski: 7,5 miliona zł było przedstawiane jeszcze dobrać na Spółkę, na budowę wodociągu.

Pani Bożena Wądołowska: absolutnie nie.

Radny Krzysztof Borawski: jak brany na Spółkę kredyt to można było wziąć.

Burmistrz: warto zapytać w takim razie tych z Regionalnej Izby czy oni widzą różnice między zadłużaniem budżetu gminy a gwarantowaniem zadłużania np. na Spółkę.

Radny Krzysztof Borawski: ale my byśmy musieli te 10 miliony zł spłacać a nie Spółka.

Burmistrz: ale gdzie Pan słyszał o jakiś 7 milionach złotych?

Radny Waldemar Ramotowski: na komisji przecież było, Panie Burmistrzu jak to Pan pierwszy raz słyszy?

Burmistrz: to pokaże Pan gdzie to jest?

Radny Waldemar Ramotowski: było na którejś komisji.

Radny Bogdan Iwanowski: w czerwcu była sesja na której było.

Burmistrz: na takiej zasadzie proszę Pana, że się samemu rzuca temat i potem to tworzy się z tego nie wiadomo co.

Radny Ireneusz Chrostowski: no ale Panie Burmistrzu Pan Robert były Prezes Spółki przedstawił 7- 9 dróg tylko wystarczyło to, że przygotowaną przez was WPF i przegłosować. Raz i wszystko rozwiązane.

Pani Bożena Wądołowska: a w tej WPF co było?

Radny Ireneusz Chrostowski: a tylko w WPF było, że trzeba dać 7 czy 9 miliony zł na Spółkę, a Spółka będzie robiła co będzie chciała. I nie wolno się odzywać. Mało tego co jest chorą sytuacją, że oni maja swoją radę nadzorczą i robią co chcą, a rada gminna już nie potrzebna. I tu jest problem z mojego punktu widzenia. Bo tam nie jakiś był Pan Kruk, który przyjechał Jedwabińską gminę zbawiać zrobił kasę i pojechał. I następny przyszedł Pan, znów jakiś mecenas co powiedział, że jest radnym tej Spółki. On przyszedł, to my jesteśmy nie potrzebni bo tam jest nowa rada nadzorcza tylko im trzeba dać pieniędzy a oni będą robić co będą chcieli. Czy tego Państwo nie widzicie, Sołtysi i koledzy? Z doświadczenia wiemy, że dostaną 2,5 miliona zł my spłacamy, a oni robią wspaniałe drogi. Nie wystarczy nam tej Spółki na dziś? Panie Burmistrzu a to konkretna oferta Pana Prezesa. Mam Panu przynieść następnym razem list jak mi dał, ile dróg Pan Prezes pobuduje. 7 czy 9, ja przyniosę.

Burmistrz: tyle ile rada głosowała.

Radny Ireneusz Chrostowski: proszę Pana głosować to jest mało, to trzeba mieć pieniądze i zapłacić.

Burmistrz: no to po co było głosować te drogi?

Radny Ireneusz Chrostowski: ja nie chciałem tego, aby do tej Spółki dawać pieniądze, ona nam nie potrzebna. Mamy Burmistrza i radę, oni odpowiadają za Spółeczkę.

Burmistrz: no tak teraz Burmistrza, a dwa lata, gdzie się podziały?

Radny Ireneusz Chrostowski: proszę pana gdyby Pan logicznie podszedł od początku do rady i zaproponował drogi i wodociągi a nie tę nieszczęsną termomodernizację i te nieszczęsne konsolidacje.

Burmistrz: Panie Chrostowski to ja Panu powiem za przyczyną patrona, którego nie ma na tej Sali podzieliliście radę zanim był Burmistrz w drugiej turze wybrany i chcieliście zrobić coś o czym możemy tutaj podyskutować. Wybrać organa po to, żeby Burmistrzowi przeszkadzać w pracy i to się nie udało. Teraz się udaje, gratuluję.

Radny Ireneusz Chrostowski: tak? To Pan tak chciał, że Pan chciał wspaniały widok Urzędu spowodować, a nic nie zrobić? Pan tak chciał. Czy wy Państwo nie widzicie? Jeszcze dzisiaj dyskutowali żebyśmy mieli wspaniały budynek za 3 miliony zł wyremontowany.

Burmistrz: za 2mln550tys. zł i 1,5 mln zł dofinansowania.

Radny Ireneusz Chrostowski: było w pierwszej wersji 3nln zł później 2mln700 tys. zł.

Burmistrz: ja mówię o kwocie z przetargu.

Radny Ireneusz Chrostowski: no, gdzie trzeba było wziąć 3 miliony zł i budynek remontować, okna wywalać, wszystko powtarzam bo niektórzy może nie byli.

Burmistrz: już nie jest i dziękuję, temat jest zamknięty.

Z Sali: a jak tam ma Pan nowy asfalt ulany nowy, nie?

Burmistrz: stary na nowy asfalt.

Radny Ireneusz Chrostowski: i bardzo dobrze.

Burmistrz: bardzo dobrze. To asfalt można zamieniać a okien nie?

Radny Waldemar Ramotowski: no co gospodarność przecież to było z dofinansowania to jak brakuje nam gospodarności.

Radny Ireneusz Chrostowski: 16 %, daj boże takie inwestycje były inne przy tej dotacji.

Burmistrz: ja mówię o wymianie okien a Pan nie wymieniał pieca przy okazji wymiany przez Gminę?

Radny Ireneusz Chrostowski: jakiego pieca ?

Burmistrz: co zapomniał Pan o wymianie pieca, co Pan przyniósł rachunek?

Radny Ireneusz Chrostowski: o co i komu? ja wymienił piec?

Burmistrz: przy okazji wymiany w świetlicy Pan zawsze u siebie też inwestycje robi.

Radny Ireneusz Chrostowski: ja i teraz robię.

Burmistrz: ale wtedy też, potem rachunek Pan do Gminy przynosił do zapłaty, za montaż pieca 2,5 tysiąca zł.

Radny Ireneusz Chrostowski: to był dyrektor Sutkowski, który załatwiał. Czy Pan zapomniał? Pana bliski kolega był dyrektorem i zmieniał piec i Pan nic nie wspomina.

Burmistrz: na zebraniu Pan mu to wypowiedział, że 200 złotych.

Radny Ireneusz Chrostowski: ja nie byłem dyrektorem w szkole ówczesnej. O co Panu chodzi to ja nie wiem.

Burmistrz: a kto przyniósł fakturę za wymianę pieca?

Radny Ireneusz Chrostowski: ja przynosiłem? Dyrektor.

Z Sali: słuchajcie, dogadajcie się i drogę róbcie a nie kłócicie się. Trzeba kredyty brać i drogę robić, Panowie.

Z Sali: czy Pan pamięta zebranie 24 listopada 2016 roku, które odbyło się w naszej miejscowości, było 3 radnych. I na tym zebraniu Pan Burmistrz powiedział, że jeśli radni przegłosują naszą drogę to Pan tą drogę zrobi, mało tego przy wyjściu z mojego domu, Pan powiedział, że jeśli radni nie zechcą to ja sam tą drogę przepchnę. To były pana słowa, mam na to świadków, jeżeli Pan chce to mogę przyprowadzić dwie czy trzy inne osoby.

Burmistrz: to w ile osób? To w jakiejś procesji szliśmy, że ja panu taką rzecz powiedziałem, że jak rada nie przegłosuje to ja drogę zrobię?

Z Sali: tak, Pan tak powiedział.

Radny Krzysztof Borawski: tam była cała wioska.

Z Sali: jeśli mi się Pan teraz wypiera to Pan tylko jeszcze raz udowadnia, że Pan po prostu kłamie.

Burmistrz: dobrze niech na tym zostanie, że ja kłamię. Ja nie jestem na tyle głupi i fałszywy, żeby mówić, że ja poza radą coś zrobię.

Z Sali: teraz Pan powie na czym polegało Pana przepychanie tej drogi? Co pan zrobił w tym kierunku, żeby ta droga powstała?

Burmistrz: ja pytam co zrobiła rada, żeby ta droga powstała? Nawet wniosku nie napisali?

Radny Ireneusz Chrostowski: ale czy ja jeszcze raz mogę wręczyć panu ten wniosek, Panie Burmistrzu? Tutaj jest pieczątka Urzędu Gminy. Wniosek na inwestycje Gminy Jedwabne. Mam to przeczytać społeczeństwu?

Burmistrz: Pan chce wiedzieć jak wygląda wniosek formalny?

Radny Ireneusz Chrostowski: to nie jest formalny wniosek?

Radny Krzysztof Borawski: jak Skrodzki ustny składał wniosek to jego się liczył, tak?

Przewodniczący Andrzej Górski: po to jest komisja wszystko jest przegłosowane, zapisane w protokole i do tego się trzeba odnosić. Ja od dawna jestem w radzie i tak się od zawsze odbywało. Przy pana burmistrzowaniu to wszystko musi być na piśmie, bo Pan chce być bezpieczny.

Burmistrz: ja chcę być bezpieczny i Pan też.

Radny Ireneusz Chrostowski: tu mi kolega Sławek okazuje protokół z komisji budżetowej 23 październik, można odczytać? Tylko w tym punkcie. ,,O tym w jakiej kolejności będę czytał wnioski to zdecyduje. Czy Państwo Radni obecni tutaj jesteście, żeby do projektu uchwały budżetowej na 2018 rok wprowadzić wniosek 5 radnych, który zawiera remont i budowę rogi Witynie - Chrostowo, budowę jezdni w miejscowości Kubrzany, budowę jezdni w miejscowości Witynie, rozszerzony wniosek o ten punkt budowę jezdni w miejscowości Grądy Wielkie remont drogi gminnej Pluty - Kąty, wykonanie projektów wszystkich brakujących odcinków wodociągów gminy Jedwabne. Kto z Państwa radnych jest za tym proszę o podniesienie ręki, wrócimy też do intencyjnej. W głosowaniu jawnym 8 radnych było za wnioskiem, przeciwko 0, wstrzymało się od głosu 7 radnych. Wniosek został pozytywnie większością głosów zaakceptowany do wprowadzenia do projektu uchwały budżetowej na 2018 rok.’’ No proszę Państwa czy Państwo tego nie słyszycie. Pani Skarbnik powinna to uwzględnić do budżetu.

Przewodniczący Andrzej Górski: Pani Skarbnik, jaka byłaby różnica że 8 radnych przegłosowało wniosek i ja bym jeszcze swój podpis złożył na piśmie, to wtedy już byście zrobili tak?

Burmistrz: tak, podłączamy papier i jest wtedy formalny. O tym mówiłem tego samego dnia, na tej komisji. Ja poproszę wniosek formalny.

Przewodniczący Andrzej Górski: ja miesiąc czasu czekałem na protokół, nie mogłem napisać żadnego wniosku dopóki protokół nie jest podpisany. To ja mam wszystko prywatnie robić? Trzeba sto razy podpisać, napisać?

Radny Krzysztof Borawski: wniosek składa się ustanie tak samo.

Burmistrz: Pan się chciał się zabezpieczyć, a ja mam się nie zabezpieczać, tak?

Przewodniczący Andrzej Górski: rozumiem, że po dzisiejszej komisji, z uchwałą będzie tak jak radni chcą bo radni nie chodzą spotykają się tutaj głosują wnioski, żeby o tak sobie one leżały a ktoś będzie robił jak będzie chciał. A Pani Skarbnik będzie słuchała tylko tego co Pan Burmistrz jej karze zrobić.

Pani Bożena Wądołowska: ale to jest oczywiste, to jest mój zwierzchnik służbowy.

Przewodniczący Andrzej Górski: to proszę nam nie kazać głosować, bo ja za taką uchwałą nie będę głosował.

Pani Bożena Wądołowska: ale ja nie karzę Panu głosować, proszę nie głosować jeśli Pan uważa, że ta uchwała jest niewłaściwa. Ja tylko chcę Państwu powiedzieć do kogo należy inicjatywa uchwałodawcza i macie uchwałę trybową, tam jest wszystko określone jasno. Wnioski, które wpłynęły do końca września będą rozpatrywane, ale te wnioski, co do zasady dla mnie wniosek powinien zawierać co najmniej szacunkowy koszt.

Przewodniczący Andrzej Górski: to ja jako radny mam koszta liczyć? Pani i Burmistrz macie po to referat budownictwa i oni maja projekty niech oni oszacują.

Pani Bożena Wądołowska: jakie projekty?

Przewodniczący Andrzej Górski: tak i tak cena przetargowa będzie zupełnie inna, niż ta kosztorysowa. Ja nie jestem o tego, żeby szacować ile droga będzie kosztowała. Pani powinna policzyć i powiedzieć nam, że stać nas na zrobienie takiego i takiego kawałka, a na resztę musimy wziąć kredyt i wtedy albo decydujecie tak albo inaczej.

Pani Bożena Wądołowska: ale w projekcie znalazły się te inwestycje, które są pilne na które otrzymamy dofinansowanie powtarzam raz jeszcze. Mamy wysoki wskaźnik spłat kredytu.

Rany Krzysztof Borawski: jeśli nie dostaniemy dofinansowań?

Pani Bożena Wądołowska: wnioski mamy złożone.

 Rany Krzysztof Borawski: ale umowy nie mamy popisanej, tak?

Pani Bożena Wądołowska: ale wnioski przeszły.

Rany Krzysztof Borawski: ale pewności w 100% nie mamy. A jeżeli nie przejdą?

Przewodniczący Andrzej Górski: a jaką mamy pewność, że Skłodowskiej i Polna będą robione skoro Pan Burmistrz sądzi się z mieszkańcami? Tam może jeszcze z rok czasu sądy będą trwały.

Burmistrz: ja się sądzę? To gmina się sądzi z tymi co wleźli w drogę. Pokazać oświadczenia, gdzie podpisali mieszkańcy, że się cofną z płotami? Dlaczego do tej pory tkwią na pozycjach?

Przewodniczący Andrzej Górski: jaka jest pewność, że te ulice w ogóle będą robione?

Burmistrz: zrobione będą, najwyżej przepadnie dofinansowanie od Wojewody. Pół miliona proszę Państwa. Tu rozdzielać szaty dbałości o finanse a siedzieć w drodze.

Przewodniczący Andrzej Górski: był wniosek radnych, żeby przeprojektować i Pan Łazarski się zgodził, że tak można zrobić, żeby przeprojektować tą ulicę Polną i zrobić w obecnym przebiegu bez rozgraniczania. Można było tak zrobić?

Z Sali: człowieku na nie swoje nie mów, że to jest twoje.

Przewodniczący Andrzej Górski: można było zrobić w obecnych granicach ulicę, a sprawy by się toczyły.

Burmistrz: było zrobione w tamtym przebiegu i nie dostaliśmy punktacji, dlatego nie było dofinansowania od Wojewody. Tam gdzie jest zaprojektowane przejście dwuetapowe, dlatego dostaliśmy punktację i dlatego dostaliśmy dofinansowanie.

Przewodniczący Andrzej Górski: przejście można w innym miejscu zrobić.

Radny Krzysztof Borawski: a kiedy będziemy mieli pewność, że te wnioski nasze już przeszły?

Radny Waldemar Ramotowski: po podpisaniu umowy.

Burmistrz: dzisiaj właśnie pojechał Pan Sławek w tej sprawie do Białegostoku umówić termin podpisania umowy na dofinansowanie od Wojewody.

Radny Krzysztof Borawski: Panie Burmistrzu, Pan wspomniał, że przepadnie nam dotacja w razie nieuregulowania tej ulicy?

Burmistrz: nie, ja nie powiedziałem tak.

Radny Krzysztof Borawski: Pan przed chwilą powiedział, że może być tak, że przepadnie dotacja.

Burmistrz: ale nie z powodu nieuregulowania. Chcecie zrezygnować z tej inwestycji to powiedzcie to mieszkańcom.

Radny Krzysztof Borawski: trzeba tak robić, żeby nie przepadło.

Burmistrz: a co uważacie, że robimy? Właśnie dlatego zabiegamy o to, żeby sprawę wyjaśnić.

Radny Krzysztof Borawski: dostaniemy i oddamy powrotem? To bez sensu.

Burmistrz: poprosić tych co siedzą niech się cofną i będzie sprawa załatwiona.

Radny Ireneusz Chrostowski: Panie Burmistrzu można? Jak ja się zorientowałem z tą mapką to proszę państwa tam jest jakiś jakby trójkąt ile on tam wynosi, orientacyjnie, który wychodzi na przeciw tego skrawka przed cmentarzem, a chodnik leci w prostej linii, ten obecny a tam z czegoś wynikło zagłębienie. Mało tego, jeżeli to mamy w szczegółach, że tutaj naprzeciw Pana Chojnowskiego domu to nawet, nie wiem czy to Pana Chojnowskiego posiadłość czy Pana Kordasa jest w ulicy, że tam jest wąsko.

Burmistrz: już to jest wszystko uregulowane bo ci Państwo mogli dochodzić tego do 2015 roku i świadomie nie dochodzili, żeby nie zwężać drogi i teraz już jest to sprawa uregulowana.

Radny Ireneusz Chrostowski: jeżeli tak jest to zgoda. To ja się pytam, gdzie jest problem panie Burmistrzu? Gdzie jest problem, jeżeli ta budowa drogi poleci w prostej linii jak ona teraz obecnie jest, a jest jakaś wnęka bo słyszałem obiekcje, że tam zrobili jeszcze skrawek pasa zieleni bo tam jakaś tam wnęka, komu ona jest potrzebna i do czego? To jest tylko złośliwość w mojej ocenie. Proszę Państwa, a żeby nawet była ta potrzeba poszerzenia drogi naprzeciw tego skrawka cmentarza to nie mamy tam chyba jest z pół hektara. Ja bym się wstydził iść do sądu o skrawek i prowadzić to rok czasu, kiedy nie ma tam potrzeby. Tam fizycznej potrzeby nie ma. To widać gołym okiem. Mogę to przejść pokazać bo się tym zainteresowałem, żeby mieć wyobraźnię. A tam jest jakaś z zaszłości sytuacja, że jest taki trójkącik i o co tu chodzi? A w prostej linii jest droga, która obecnie leci i trzeba tak pobudować i nie kłócić się.

Z Sali: ale czyje to jest?

Radny Krzysztof Borawski: Walusia.

Z Sali: no to niech ustąpi, no i wszystko bo to nie jego.

Radny Ireneusz Chrostowski: my w Karwowie mieliśmy te problemy, były te problemy z działkami, były wgrodzenia, poszliśmy na kompromis, też były dyskusje. Nawet trzeba było Borawskiego wziąć, tam parę ary wzięto, kłótnia a tam gdzie płoty nie ma chodnik 1,5 metra to jest 80 cm i też będziemy żyli. Bo chodzi o to żeby coś zrobić, a tutaj w tej chwili to jest wniosek taki, że nie to ma być tak i koniec. Żeby nie było gdzie, gdyby były budynki tu do tego placu, no to rozumiem, ale tam nie ma takiej potrzeby bo to leci w prostej linii, idealnie.

Z Sali: a żeby tak z proboszczem zagadać, żeby z cmentarza się odsunął, co?

Radny Ireneusz Chrostowski: do kogo Pan to mówi? Po co, na co ?

Radny Krzysztof Borawski: cmentarz nie koliduje w ogóle.

Radny Ireneusz Chrostowski: to jest proste, można to dorysować. Ja nie wiem o co Panu chodzi, tam w tej wnęce na ten trójkącik taki co Pan tam będzie chodnik wykonywał? Burmistrz: ja nie widzę potrzeby bo ja chcę zadać pytanie: co ma piernik do wiatraka? Jeżeli ktoś siedzi w działce gminnej stanowiącej uchwałą rady własność i to jest droga to powinien się z niej odsunąć i to jest wszystko. Moim interesem jest dbać o interes gminy.

Radny Ireneusz Chrostowski: no to pytam się czy Pan będzie prowadził sądy może jeszcze z rok czasu?

Burmistrz: to nie ja będę je prowadził tylko mieszkańcy, którzy napisali, że się cofną z płotami, a potem się rozmyślili.

Radny Krzysztof Borawski: a może taniej by było to sprzedać tym mieszkańcom?

Burmistrz: ale tu nie chodzi o sprzedanie. Bo drogi nie można sprzedać.

Radny Krzysztof Borawski: kawałek ulicy już sprzedaliśmy Polnej to jaki problem?

Burmistrz: brak wstydu i honoru i to tyle tych, który jeszcze doprowadzają do sądu.

Radny Bogdan Iwanowski: ale Pan się nie sądzi z tymi, którzy się nie chcą cofnąć.

Burmistrz: nie, Gmina się sądzi.

Radny Bogdan Iwanowski: Gmina, którą Pan reprezentuje, nie sądzi się z tymi, którzy nie chcą się cofnąć tylko z tymi, którzy udowadniają, że to jest ich działka. W tym zakresie Gmina się sądzi.

Burmistrz: ale o czym Pan mówi? Pokazać oświadczenie ludzi, którzy napisali, że cofną się z płotami?

Radny Bogdan Iwanowski: chcą udowodnić, że to jest ich część a nie Gminy. Mają prawo.

Burmistrz: mają prawo, tylko oni mi nie udowodnią tu w urzędzie tylko muszą to w sądzie zrobić.

Radny Waldemar Ramotowski: no ale teraz pytanie powstaje Panie Burmistrzu, jak udowodnią, że oni mają racje to ta dotacja przepadnie.

Burmistrz: sądzę, że nie.

Radny Bogdan Iwanowski: na spotkaniu z mieszkańcami Pan Łazarski projektant powiedział, że jest w stanie przeprojektować to przejście nieszczęsne wieloetapowe, o którym Pan mówi nieco bliżej Sonarolu i ta sprawa była wtedy poruszona na tym spotkaniu.

Burmistrz: mówi Pan o tym skrzyżowaniu na rogu?

Radny Bogdan Iwanowski: nie wiem czy skrzyżowanie

Burmistrz: to jak Pan nie wie to mówi Pan bliżej Sonarolu co to znaczy? Na skrzyżowaniu, przy którym posesja jest Państwa Iwanowskich. O tym mówimy?

Radny Bogdan Iwanowski: może być i tak. Ja powiedziałem, że ja chcę przed swoją bramą ten próg nawet tylko abym mógł wyjechać z bramy. I powiedział, że może być tam zrobione. Może być zrobione na odcinku między Walusiem a Janczewskimi tam na tym odcinku, też to było Łazarskiego stwierdzenie. I dlaczego nie zrobiono tego, żeby zadbać o to, żeby przeprojektować skoro tak może być.

Burmistrz: Pan mówi, że tak Łazarski stwierdził to dlaczego tak narysował jak jest?

Radny Bogdan Iwanowski: ja nie wiem dlaczego? Urząd tak chciał a nie inaczej.

Z Sali: o czym tu dyskutować. Jesteś w drodze to ustąp bo jest nie twoje i wszystko.

Radny Bogdan Iwanowski: nie, nie jestem proszę Pana w drodze.

Z Sali: jeżeli geodeta mówi, że ta droga tam jest to tak powinno być, chyba logiczne.

Radny Ireneusz Chrostowski: ale ona tam jest w prostej linii, nikomu to nie koliduje. Proszę Państwa, jeśli tym by ktoś naprawdę logicznie zainteresował to ja nie widzę problemu. Pytałem, co tam będzie na tym skrawku – pas zieleni. Jak tak można budować tą drogę, gdy nie ma potrzeby.

Burmistrz: my będziemy za projektantów i geodetów decydować?

Radny Ireneusz Chrostowski: nie proszę Pana, jeżeli ktoś zleca to stawia jakieś kryteria. Można się przesunąć, bo to też jest nasze, gminne. Bo my mamy gdzie się przesunąć, a nie się sądzić. Bo Pan prawników ma dwóch w gminie, żeby po sądach się ciągać? Po co to?

Radny Waldemar Ramotowski: ja jeszcze raz zapytam. Jeżeli okaże się niekorzystny wyrok sądu, czyli ci ludzie wygrają tą sprawę, czy ta inwestycja jest zagrożona i dofinansowanie jest zagrożone w takim wypadku?

Burmistrz: inwestycja zagrożona nie jest bo można ją zrobić, zmienić inaczej niż projekt przewiduje ale wtedy Wojewoda zażyczy sobie zwrot dofinansowania.

Radny Bogdan Iwanowski: ja mam jeszcze jedno pytanie, skoro można zrobić inaczej niż przewiduje projekt. Jak wygląda część tej drogi Skłodowskiej od strony Przytulskiej? Czy to jest według projektu zrobiony chodnik?

Burmistrz: tak.

Radny Bogdan Iwanowski: projekt nie był zmieniany?

Burmistrz: nie.

Radny Bogdan Iwanowski: a miedzy chodnikiem a posesjami nie ma przerwy? Tam jakaś jest przerwa pomiędzy chodnikiem a posesjami tam od strony Przytulskiej tej strony ja nie widzę.

Burmistrz: jaka przerwa?

Radny Bogdan Iwanowski: między chodnikiem a posesją pas zieleni. Dlaczego nie ma od strony Przytulskiej tej przestrzeni, która jest u mnie i powinna być według projektu? Dlaczego nie ma tego?

Burmistrz: chodnik jest zrobiony zgodnie z projektem. Projekt pokazuje, że nie ma żadnego wgrodzenia posesji leżących przy ulicy Curie Skłodowskiej.

Radny Bogdan Iwanowski: dlaczego chodnik nie ma szerokości, która jest u mnie i ta przestrzeń między chodnikiem a posesją? Czemu tego nie ma?

Burmistrz: nie rozumiem, jakiej szerokości?

Radny Krzysztof Borawski: jest chodnik, pas zieleni i posesja.

Burmistrz: tam jest ulica polna a tutaj jest Skłodowskiej.

Radny Bogdan Iwanowski: ja pytam o Skłodowską. To jest jeden ciąg w jednym projekcie Pan umieścił te dwie ulice do Wojewody i skoro Pan mówi o zgodności z projektem to na dole od strony Przytulskiej nie jest zgodny z projektem i to też może być powód zwrotu dofinasowania.

Burmistrz: nie sądzę, projektant zapewnił, że jest wszystko tak jak należy.

Radny Bogdan Iwanowski: nie jest zgodne z projektem.

Burmistrz: ale jak wykonanie nie jest zgodne z projektem?

Radny Bogdan Iwanowski: tak oczywiście. To niech pan się zainteresuje, ja mam taką prośbę. Na następnej komisji proszę potwierdzić, że to jest zgodne z projektem, który jest stworzony.

Burmistrz: potwierdzili to, Ci którzy są fachowcami, projektanci, budowlańcy.

Radny Waldemar Ramotowski: odbiór chodnika był?

Burmistrz: oczywiście, że był.

Radny Waldemar Ramotowski: i tam jest stwierdzone, że jest zgodnie z projektem?

Burmistrz: a jak, inaczej nie można by było zapłacić. No co wy myślicie? Pewnie, że tak. Jest komisja, jeżeli 5 czy 6 fachowców od budownictwa się podpisuje, wybaczcie to ja nie czuję się na siłach kwestionować.

Radny Bogdan Iwanowski: według projektu we wjazdach powinny być obrzeża. W żadnym wjeździe nie ma obrzeży. To są koszty proszę Pana. Skoro mniej obrzeży, mniejsze koszty. I moja ciekawość jest taka czy kwota, która wypłacono wykonawcy jest taka jaka była według przetargu.

Burmistrz: taka jaka według przetargu.

Radny Bogdan Iwanowski: to proszę się też zorientować i zweryfikować bo nie ma obrzeży we wjazdach, w każdym wjeździe powinny być obrzeża.

Burmistrz: kierownik referatu budownictwa brał udział w tym odbiorze.

Radny Bogdan Iwanowski: poza tym brak trawnika pomiędzy chodnikiem a posesją powoduje, że jest mniej obrzeży też na dole, tam gdzie nie ma tego trawnika to są też proszę Pana pewne koszty, które nie zostały poniesione.

Burmistrz: całość będzie sprawdzona czy zostało zgodnie z projektem wykonane.

Przewodniczący Andrzej Górski: dobrze proszę Państwa wracając do Pani Skarbnik, i jak znalazła Pani jakieś pieniądze?

Pani Bożena Wądołowska: nie znalazłam, proszę Państwa nie jestem cudotwórcą.

Przewodniczący Andrzej Górski: no to mamy problem z budżetem na 2018 rok.

Pani Bożena Wądołowska: w mojej ocenie projekt został przygotowany w taki sposób by móc realizować zadania i móc sfinansować te zadania, które są z dofinansowaniem środkami unijnymi.

Z Sali: miały powstać drogi na wsi i powstaną znowu drogi w mieście.

Przewodniczący Andrzej Górski: rozumiem, że budżet na 2018 mamy przyjąć taki jaki jest?

Pani Bożena Wądołowska: Proszę Państwa, projekt budżetu jest propozycją Burmistrza mająca na względzie i wskaźniki, które musimy osiągnąć i sytuację finansową, to co możemy uzyskać od Marszałka.

Przewodniczący Andrzej Górski: i w ogóle nie biorącą pod uwagę stanowiska większości rady.

Pani Bożena Wądołowska: Proszę Państwa, to jest projekt, inicjatywa uchwałodawcza przysługuje radzie.

Burmistrz: nie było sprzeciwu co do drogi w Kubrzanach.

Przewodniczący Andrzej Górski: nie, to był wniosek jeden na 4 drogi a nie tylko na tą tylko w Kubrzanach.

Radny Krzysztof Borawski: do Pani kierownicy referatów składali pisma i Pani każdemu dała, dlaczego Pani nie chce dać radnym nic i radni mają to zatwierdzić? Ja tego zatwierdzać nie będę bo oni dostali to niech oni głosują, po co my tutaj?

Pani Bożena Wądołowska: proszę Państwa ja nie przypisuje sobie prawa do tego, żeby móc przydzielać pieniądze, absolutnie.

Radny Krzysztof Borawski: radny nie może nic zrobić, nie może nic powiedzieć bo to tak jak o ścianę. Niech głosują ci, co sobie tam nawkładali.

Pani Bożena Wądołowska: my te wszystkie wnioski i wszystkie okoliczności braliśmy w nasze możliwości finansowe.

Radny Waldemar Ramotowski: ale nasz wniosek odnośnie dróg nie jest wzięty pod uwagę w ogóle.

Pani Bożena Wądołowska: bo nie stać nas na to. Może zwyczajnie w ten sposób do tego podejdźmy.

Radny Waldemar Ramotowski: do planu wieloletniego można go przecież ująć.

Pani Bożena Wądołowska: w jaki sposób do planu wieloletniego? Jesteśmy nauczeni, że nie koniecznie to co Państwo mówicie w pierwszej wersji jest potwierdzone kolejnymi, dlatego też do tego budżetu podeszliśmy sposób taki, a nie inny. To jest projekt Burmistrza odnośnie budżetu na 2018 rok.

Burmistrz: proszę bardzo, jaki odcinek, w jakiej kwocie, źródło finansowania i siądziemy, wrócimy, nikt nie mówi, że nie. Ja na to oczekuję od 15 listopada.

Radny Bogdan Iwanowski: ciągle wracacie do kwestii zmiany decyzji radnych do tej jednej kwestii termomodernizacji. Zwyczajnie wyszło to dlatego, że radni byli oszukani. Byli zwyczajnie oszukani, ja się nie boję użyć tego stwierdzenia bo skoro radnym się przedstawia koszty inwestycji w pewnym zakresie takim a nie inne to nie można potem nagle podsuwać papieru, na którym okazuje się, że nagle musimy jeszcze dołożyć np. milion.

Burmistrz: i dlatego proszę Państwa bez formalnego wniosku Pan potwierdza to co mówiłem. Proszę napisać wniosek z kwotami i z czego sfinansować. Co wy chcecie mnie wepchnąć w objęcia prokuratora ?

Radny Waldemar Ramotowski: w jakie objęcia? Kwoty ma Pan.

Burmistrz: normalne, dzisiaj przegłosujecie a jutro to wycofacie. To co przed chwilą próbowaliście też. Przegłosujemy czy tak było, czy tak nie było. Odtwórzmy może nagranie, zobaczymy. No to co siłą większości wszystko załatwimy? To załatwiajcie. Ja proponuję się dogadać.

Radny Krzysztof Borawski: ale po to jesteśmy, żeby się dogadać, żeby coś zrobić dla tych ludzi.

Burmistrz: a ja mówię nie?

Radny Krzysztof Borawski: ale jak mamy tylko 300 metrów czy 400 w Kubrzanach zrobić to jakie to jest robienie dla ludzi? to nie jest jedna wioska do zrobienia.

Pani Bożena Wądołowska: a czym to sfinansujemy?

Burmistrz: droga w Kubrzanach to nie dla ludzi?

Radny Krzysztof Borawski: dla ludzi, ale to nie tylko jedne Kubrzany mamy w gminie.

Burmistrz: ale ja nie mówię nie.

Radny Krzysztof Borawski: ja nie jestem przeciwny Skłodowskiej. Pomyśl Mariusz. Jeśli będzie dofinansowanie to mamy Skłodowską zamkniętą tak i o co chodzi, ale rozmawiamy o drogach na wioskach.

Burmistrz: wskazujcie, które i możemy rozmawiać dlaczego nie?

Radny Krzysztof Borawski: jest przedstawiony wniosek.

Radny Adam Owsianka: Pan Chrostowski cały czas mówił, że jest dofinansowanie to robimy, jak nie to nie, czekamy. No to czekamy.

Radny Ireneusz Chrostowski: nie tylko.

Z Sali: chłopy budujcie.

Radny Adam Owsianka: trzeba mieć z czego.

Radny Bogdan Iwanowski: tamtemu tak nie wierzyli, jak temu wierzą. I dlatego tak przychodzą.

Burmistrz: tak wierzą jak Pańskiej matce co złożyła oświadczenie, że się odsunie z płotem. Do Pana Przewodniczącego mówię.

Radny Adam Owsianka: to nie jest realne, żeby wszystkie pobudować te drogi.

Radna Emilia Wykowska: już 3 lata minęło i nic nie zrobione.

Z Sali: przepraszam w 2014 roku u nas był projekt zrobiony na Grądy Wielkie 35 tysięcy zł było wydane, w tej chwili są 2 projekt nie wiem czy skończone, jakieś pieniądze idą a Pan mówi o projektach co w tamtym roku były robione? W 2014 roku Panie Załuska projekt był robiony na wodę i przepadł?

Radny Kazimierz Załuska: wcześniej.

Z Sali: no czy tam w 2013 to może tam w 2011.

Radny Kazimierz Załuska: bo tamten nie chciał robić Burmistrz.

Z Sali: tamten nie chciał i ten nie chce.

Burmistrz: zapadła z Pana strony taka decyzja.

Z Sali: no nie wiem, słucham radnych i Pani Skarbnik i Burmistrz nic na to nie mówią. No nie wiem jakoś by się pogodzili, jakoś dogadali, żeby coś zrobili. Nie będziemy przeszkadzać, może wyjdziemy, będzie Wam łatwiej.

Radny Bogdan Iwanowski: Pani Skarbnik, ja ma pytanie do Pani. W planie budżetu na rok 2017 deficyt budżetu planowany był 1 milion 547 tysięcy zł w obecnym roku planujemy deficyt 1 milion 298 tys. zł, czyli zmniejszony deficyt. W poprzednim roku spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu pożyczek i kredytów w kwocie 652 tysiące zł a w tym roku.

Pani Bożena Wądołowska: 702 tys. zł.

Radny Bogdan Iwanowski: w tamtym roku 652 to jest tylko 50 tysięcy zł, tak? I nagle jest tak tragicznie względem poprzedniego roku?

Pani Bożena Wądołowska: ale nie mieliśmy tych zadań co są.

Radny Bogdan Iwanowski: ale kwoty niech Pani powie a nie zadania. My bazujemy na kwotach, na kredycie, na deficycie budżetu. Nie ważne na co wydamy, jest deficyt, jest kredyt. I wcale nie zaciągamy większego kredytu w tej chwili niż w zeszłym roku, 50 tysięcy zł to jest pryszcz moim zdaniem na taką gminę. Ja nie rozumiem.

Pani Bożena Wądołowska: czytał Pan opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej?

Radny Bogdan Iwanowski: ale proszę Panią bazujemy na cyfrach, tak?

Pani Bożena Wądołowska: nie, no to cyfry mówią?

Radny Bogdan Iwanowski: i wtedy było tak samo, nie było zagrożenia. Dzisiaj nie ma zagrożenia.

Pani Bożena Wądołowska: ten wskaźnik długu liczony jest, to jest średnia arytmetyczna z kilku lat i to, że my w tym roku byśmy mogli zaciągnąć kredyt to w przyszłym roku go na pewno nie spłacimy i nie osiągniemy tych wskaźników, rozumie Pan? Do przyszłego roku będzie brana średnia z 3 lat, czyli rok 2017, 2016 i 2015. I tak kolejno i te wskaźniki proszę uwierzyć nie są tylko moje słowa, czy jakby próba wtłoczenia Panu, że Pan nie ma racji.

Radny Bogdan Iwanowski: nie wiem, niech Pani kroi z wydatków na malowanie.

Pani Bożena Wądołowska: jaką kwotę ja mam wykroić Panu?

Z Sali: a Przewodniczący ile ma? Skrobnąć mu tam.

Radny Bogdan Iwanowski: ja nie mam nic przeciwko temu.

Radny Ireneusz Chrostowski: ile w tym roku, w 2017 w stosunku do 17 wzrosły koszty administracji? Pracowników ilu doszło?

Pani Bożena Wądołowska: one nie wzrosły na pewno. Założone są niewielkie kwoty, tak jak w piśmie wskazałam, ale te wydatki nie są wyższe.

Radny Bogdan Iwanowski: 26 tysięcy zł na osobowe wydatki.

Pani Bożena Wądołowska: ale przecież powiedziałam Panu, że plan jest niższy na ten rok w stosunku do roku poprzedniego. Te wydatki są niższe.

Radny Bogdan Iwanowski: na administracje w zeszłym roku planowaliśmy razem z tym nieszczęsnym dociepleniem bo to było w tym dziale, w administracji więc niech Pani teraz nie porównuje z tym.

Pani Bożena Wądołowska: ale ja bazuję na wykonaniu i te wydatki nie pojawiły się w ubiegłym roku na termomodernizację, niech Pan nie opowiada. Ja bazuję na wykonaniu i te wykonanie było inne. Do tego wykonania się odnoszę, tego co było w miesiącu październiku bądź listopadzie. Do tego odnoszę, ja nie biorę pod uwagę, że te wydatki są niższe bo była termomodernizacja.

Burmistrz: nam wydatki bieżące tąpnęły w momencie 400 tych prawie tysięcy zł , które było trzeba znaleźć.

Pani Bożena Wądołowska: o ile byłaby to inwestycja byłoby dużo łatwiej, niż wydatek bieżący.

Burmistrz: jako inwestycja inaczej traktowane, z bieżących wskaźniki lecą. Nam jest łatwiej z inwestycyjnych wydawać, jak z bieżących środków. To jest ten problem.

Radny Waldemar Ramotowski: projekty jak najbardziej trzeba zrobić.

Przewodniczący Andrzej Górski: same projekty.

Burmistrz: Mocarze, Makowskie, Bratki, Koniecki, Burzyn.

Radny Krzysztof Borawski: to tam nie ma projektów?

Burmistrz: skąd.

Radny Krzysztof Borawski: to te pieniądze co na wodociąg miały iść co mamy w budżecie, to gdzie są?

Burmistrz: Kucze Wielkie, Kucze Małe, Kuczewskie – taki jest projekt. Kotowo Stare, Kotówek, Kotowo Plac i to jest kawałek między Kossakami a Orlikowem około 1 km i Jedwabne, Janczewo, Kaimy, Korytki. To zawierają te projekty. A reszty nie ma, także to jest około 10 miejscowości. A 10 projektów to mamy następne 100 tysięcy zł.

Radny Krzysztof Borawski: to tam przepadły? Skoro tam były projekty zrobione.

Burmistrz: w 2005 roku. Coś tutaj trzeba okroić.

Radna Emilia Wykowska: to jedni będą mieli wszystko a inni nic?

Burmistrz: Pani Radna ale niektórzy już tak mają, że mają i drogi i wodę, nic więcej nie potrzeba. No to licząc tak realistycznie całkiem 1 kilometr – milion złotych bo to zjazdy, rozgraniczenia i tak dalej, czyli tu jest milion, Kubrzany to jest 1 milion 300 zł, Witynie – Chrostowo kruszywem, 1 mln 400 zł i w Chrostowie, tam jest 450 metrów. Pluty-Kąty kruszywem możemy przyjąć, ale regionalna na pewno nie wyrazi zgody.

Radny Krzysztof Borawski: ale można to wprowadzić do budżetu i nie musimy tego zrealizować, prawda?

Pani Bożena Wądołowska: ale żeby wprowadzić to trzeba pokazać źródło finansowania, żeby pokazać źródło finansowania trzeba wprowadzić do WPF, a WPF pokaże wskaźniki na nie i koniec.

Radny Krzysztof Borawski: mieliśmy Konpoki, Kubrzany i Biczki, najpierw było 20 tysięcy zł a potem było 100 tysięcy zł na Biczki.

Pani Bożena Wądołowska: tak ale to przesunięcie było skąd przesunąć bo mieliśmy środki w ramach inwestycji. Wiedzieliśmy, że tego nie zrealizujemy więc przesunęliśmy. A proszę sobie wyobrazić, że teraz musimy wprowadzić nowe zadania i musimy wskazać źródło finansowania, czyli kredyt.

Radna Emilia Wykowska: jaki okres jest ważności projektu?

Burmistrz: 3 lata.

Radna Emilia Wykowska: a nie można uaktualnić tamtych projektów?

Pani Bożena Wądołowska: aktualizacja to też są wydatki.

Radny Krzysztof Borawski: ja mam taką propozycję, żeby dać Pani księgowej czas, nie wiem dwa, trzy dni, cztery dni i dokończyć komisję, żeby za jednym posiedzeniem zrobić.

Pani Bożena Wądołowska: ale jakiś wniosek państwo wysnujecie? Ale to proszę nie dać czasu tylko mi tylko proszę dać czas Urzędowi bo to nie ja tutaj tworze i nie ja jestem odpowiedzialna za wszystko.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski: czy radni są za tym, żeby zrobić przerwę na 2, 3 dni Pani Skarbnik? Kto z Państwa jest za tym żeby zrobić przerwę na uporządkowanie spraw, żeby Pani Skarbnik mogła policzyć i przedstawić nam już ostateczne sprawy odnośnie budżetu? Kto jest za proszę o podniesienie ręki?

Za przerwaniem posiedzenia komisji i dokończenia jej za kilka dni, aż Pani Skarbnik przeliczy budżet głosowało 14 radnych – jednogłośnie.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski: skontaktuję się z Państwem, jak będziemy mieli nowe wyliczenia i wrócimy do tematu budżetu. Przerywam posiedzenie komisji, o dokończeniu komisji zostaniecie Państwo poinformowani w terminie późniejszym.

24 stycznia 2018 r. wznowiono posiedzenie komisji przerwane 10 stycznia 2018 r. W posiedzeniu komisji uczestniczy 13 radnych oraz Burmistrz, kierownicy referatów urzędu oraz mieszkańcy gminy.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski powitał wszystkich po przerwie na dokończeniu Komisji Budżetu. Przerwa została zrobiona w końcówce trwania dyskusji nad budżetem na rok 2018, kiedy to radni zgłosili ponownie swoje wnioski w związku z małą ilością inwestycji w budżecie, przynajmniej z próbą zrealizowania najpilniejszych dróg w Gminie. Ponownie został odczytany wniosek grupy radnych, pytanie do Pani Skarbnik, stanęliśmy w takim momencie, że miała Pani spróbować przeanalizować budżet, przeliczyć ewentualne koszta odnośnie tych kilku dróg. Na dzień dzisiejszy nie mamy żadnych propozycji, czy możemy coś z tym zrobić, czy jesteśmy w tym punkcie w którym byliśmy?

Skarbnik Bożena Wądołowska powiem tylko odnośnie Pana słów, na temat wartości szacunkowej tych wniosków to wypowie się Pan Sławek, natomiast robiłam przeliczenie, ponowną analizę budżetu i niestety na tym etapie na jakim w tym momencie jesteśmy nie możemy zwiększać deficytu dlatego, że nie osiągniemy wskaźników i nie będziemy mogli uchwalić budżetu na ten rok. Wskaźnik o którym mowa to roczne spłaty kredytów plus dochody bieżące dzielone przez dochody ogółem, dla 2019 roku ten wskaźnik nie zostanie osiągnięty i w tej sytuacji plan wydatków inwestycyjnych powinien zostać na tym poziomie na którym został uchwalony. W tym momencie bazujemy na planie za trzy kwartały jeżeli chodzi o 2017 rok, tutaj brane są średnie arytmetyczne z trzech lat do wyliczenia tego wskaźnika o którym mowa w art. 243 i w tym momencie plan za trzy kwartały nie jest korzystny jeżeli chodzi o w/w wskaźnik. Po ostatecznym rozliczeniu i sporządzeniu sprawozdawczości budżetowej i przedłożeniu jej do Regionalnej Izby Obrachunkowej, jak również konieczne będą rozmowy z bankiem w kwestii planu raty spłat kredytów, ponieważ ten odsetek, ten wskaźnik spłat jest bardzo wysoki, to uniemożliwia nam w tym momencie zwiększenie deficytu czy wprowadzenie nowych zadań inwestycyjnych, jest to stan faktyczny wynikający z analizy dokumentów księgowych, finansowych, wieloletniej prognozy finansowej.

Przewodniczący Andrzej Górski a jeżeli w marcu się okaże, że współczynniki są korzystne
i możemy zwiększyć deficyt a inwestycji nie będziemy mieli wpisanych?

Skarbnik Bożena Wądołowska inwestycje nie może Pan powiedzieć, że nie są wpisane dlatego, że są inwestycje wpisane, tylko są z dofinansowaniem o którym Państwu na poprzedniej komisji mówiłam, natomiast w sytuacji kiedy możliwości finansowe będą na to pozwalały to można by było się do tego przymierzyć, ale dopiero w trakcie 2018 roku, kiedy będziemy mieli realne dane dotyczące wykonania budżetu za 2017 rok. W tym momencie przepis art. 243 nie pozwala nam na zwiększenie deficytu.

Przewodniczący Andrzej Górski nie możemy nic zrobić, tylko przyjąć ten budżet, który został zaproponowany?

Skarbnik Bożena Wądołowska tylko ewentualnie później w trakcie roku, tak.

Radny Ireneusz Chrostowski chciałbym wrócić do ubiegłego roku, cały czas tutaj na komisjach były omawiane sprawy, przedstawiane przez Spółkę, że jesteśmy w stanie bieżącego roku zrobić bodajże 9 czy 10 dróg, nie będę w szczegóły wchodził bo to nieistotne, cały czas była ta propaganda siana, że my w tym roku zrobimy tyle dróg, a okazuje się że kilka nie możemy zrobić. Na czym cała rzecz polega? Będziemy przychodzić, obradować, ludzie przychodzą i tylko propagandę siać, że zrobimy, zrobimy i zrobimy. Trzeba w tym roku kilka dróg wybrać i zrobić, żeby nie być gołosłownym, nawet jeśli trzeba dobrać kredyt. Zaczynaliśmy robić od chodników, a trzeba mieć pieniądze na drogi główne, bo celem jest jezdnia, droga dla mieszkańców, a nie chodniki. Po co było tyle komisji w ubiegłym roku i działań, ze Spółki przychodził Prezes jeden i drugi i mówili, że wszystko porobimy, a teraz proszę bardzo słyszymy, że nic nie możemy zrobić bo mamy spłacać kredyty.

Burmistrz Jedwabnego zaciągał Pan to trzeba dzisiaj spłacać.

Radny Ireneusz Chrostowski Pan też zaciągnął 2,5 mln kredytu.

Przewodniczący Andrzej Górski są jakieś uwagi Państwa Radnych odnośnie uchwały budżetowej?

Burmistrz Jedwabnego jeszcze raz tylko powtórzę, bo Pani Skarbnik przedstawiła to w sposób analityczny, finansowy, chcę tylko podkreślić, o tym jakie zadania to Państwo zdecydujecie, o tym w jakim zakresie finansowym decydują przepis i wskaźniki o których powiedziała Pani Skarbnik.

Radny Bogdan Iwanowski Panie Burmistrzu, chciałbym przypomnieć, że decydowaliśmy o zadaniach już na przełomie września i października, merytorycznie.

Burmistrz Jedwabnego nie było decyzji, bo nie otrzymałem takiego dokumentu.

Radny Bogdan Iwanowski ale Pan z nami uczestniczył.

Burmistrz Jedwabnego może byłem, może nie byłem, nie przypomnę sobie w tej chwili, a rozumiem, że z komisji wpływa konkretny wniosek a taki nie wpłynął. Poza tym mówimy tu o wysokości deficytu, który jest w tej chwili określony, już w pełni wypełniony jest zadaniami, na które jest dofinansowanie unijne. Dziwię się, że nie padają tutaj żadne inne propozycje, ponieważ między pierwszą a drugą częścią komisji były rozmowy i słyszę że nic nie zostało ustalone.

Radny Bogdan Iwanowski z kim Pan rozmawiał?

Przewodniczący Andrzej Górski ja z Panem nie rozmawiałem.

Burmistrz Jedwabnego byli tacy, którzy rozmawiali.

Radny Bogdan Iwanowski niech Pan powie kto, w jakim zakresie.

Burmistrz Jedwabnego a mało było rozmów? Prawie codziennie.

Radny Bogdan Iwanowski Pan powiedział na sesji nadzwyczajnej zwołanej na Pana wniosek, że „ja nie będę robił nieformalnych spotkań z Radnymi”. Skoro Pan nie robi to niech Pan powie, że nie ma takich spotkań a w tej chwili mówi Pan o jakichś spotkaniach.

Burmistrz Jedwabnego mam Panu powiedzieć, że nie ma takich spotkań jak one są, a Pan twierdzi, że są nieformalne, to chyba tylko w Pana pojęciu tylko, to w Pana pojęciu co jest formalnością? Tak jak teraz rozmawiamy to jest dla Pana formalne spotkanie?

Radny Bogdan Iwanowski bardzo formalne.

Burmistrz Jedwabnego dla mnie też. Jeżeli przychodzi Radny do gabinetu i rozmawiamy to jest też w pełni formalne spotkanie.

Radny Bogdan Iwanowski myślę, że coś zostało ustalone, jakie spotkanie miało miejsce.

Burmistrz Jedwabnego jeżeli w woli Radnych coś zostało postanowione to warto o tym mówić. Jeżeli Państwo nie widzicie tematu do rozmowy to przedstawiamy projekt, który znacie od 15 listopada.

Głosowanie w sprawie pozytywnej opinii dla przedstawionego Budżetu Gminy Jedwabne na 2018 rok.

Za 7 Radnych, głosów przecie nie było, wstrzymało się 5 radnych.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski Budżet przez radnych został wstępnie zaakceptowany, decyzja będzie podjęta na sesji.

Burmistrz Jedwabnego jeszcze raz chciałbym wyraźnie powiedzieć, to co powiedziała Pani Skarbnik, do 20 lutego mamy przedstawić sprawozdanie za rok 2017. W tej chwili jak powiedziała Pani Skarbnik sytuacja brania nowych kredytów na inwestycje jest niemożliwa ze względu na to, że posiłkujemy się trzema kwartałami 2017 roku planowanymi, a jak Państwo pamiętacie, w planach były jakieś inwestycje na które były planowane kredyty. Te kredyty nie zostały wzięte, spłaciliśmy natomiast więcej zaległych kredytów z poprzednich lat i po 20 lutego, kiedy będzie sprawozdawczość za rok 2017 złożona, poprawią się nam wskaźniki, które pozwolą nam zaciągnąć kredyty i drugi element do tego spełniony musi być czyli rozmowa z Prezesem a właściwie jego pozytywna opinia o tym, że przesunie nam spłatę jednego z kredytów który nam blokuje rok 2019. Dwa warunki łącznie spełnione pozwolą nam wziąć kredyty i nie mówię, że nie trzeba podać inwestycji jakie trzeba zrobić bo sam wiem, że trzeba to zrobić, tylko w takiej sytuacji gdzie była cały czas mowa, że robimy tam gdzie jest dofinansowanie to te propozycje włożyliśmy. Budżet w żaden sposób nie blokuje nowych inwestycji.

Ad. 4

Skarbnik Bożena Wądołowska proszę Państwa, jeszcze jedna rzecz, o której chciałam powiedzieć odnośnie projektu Budżetu, nie wiem czy dzisiaj otrzymamy informacje z Regionalnej Izby Obrachunkowej odnośnie planu niewygasających wydatków, które Rada podjęła, ponieważ RIO miała zastrzeżenia co do wypełnienia zapisów ustawowych, nie jest wykluczone, że uchwała będzie uchylona, w związku z czym ten projekt czyli budowa siłowni plenerowej, to jest około 114 tys. zł, powinien być wprowadzony do budżetu na 2018 rok. Chciałam poinformować, że taka sytuacja może mieć miejsce.

Pan Sławomir Miciura do przetargu, który został ogłoszony nikt się nie zgłosił, nie zdążyliśmy podpisać umowy, dwa punkty powinny być spełnione łącznie.

Burmistrz Jedwabnego mówmy jasno, jest pismo Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej, które mówi „gdybyście rozstrzygnęli przetarg i podpisali umowę na siłownię, wtedy byśmy to uznali jako środki niewygasające. W sytuacji kiedy przetarg nie wyłonił wykonawcy uznajemy, że to nie są niewygasające w związku z tym musicie uchwałą wnieść te zadanie do Budżetu roku 2018”.

Skarbnik Bożena Wądołowska środki na to zadania nie są ujęte w planie budżetu na 2018 rok, środki są zdeponowane i chodzi o to aby wprowadzić je do planu dochodów – 84 tysiące złotych jest to dotacja i wydatków – 114 tys. zł to jeżeli chodzi o te zmiany, które powinno się wprowadzić i proszę o uwzględnienie tego.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski czy jakieś nowe rzeczy pojawiają się w Wieloletniej Prognozie Finansowej?

Skarbnik Bożena Wądołowska nowe rzeczy nie, ze względu na opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej pewne rzeczy zostaną poprawione, ale nie dotyczących spraw podstawowych tylko uszczegóławiające, 2018 rok będzie to co jest w projekcie budżetu czyli wszystkie te dane, natomiast prognozujemy dochody do 2030 roku dlatego, że na ten okres planowane są spłaty kredytów i planując te kredyty już w przyszłym roku po sprawozdawczości to też będziemy bazowali na tych danych do roku 2030 bo na takie planowane są spłaty. Dochody planowane są na zasadzie niewielkiego wskaźnika (w perspektywie 19-30) wzrostu dochodów i wydatków na poziomie od 0,4 do 1,5%. Jeżeli chodzi o podstawowe wielkości, wydatki majątkowe, nadwyżki operacyjne, które musimy wypracowywać po to by spłacać kredyty zaciągnięte w latach wcześniejszych i żeby móc jakiekolwiek inwestycje sfinansować.

Radny Bogdan Iwanowski jak dawno wpłynęło pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej?

Pan Sławomir Miciura wpłynęło 12 stycznia.

Radny Bogdan Iwanowski czyli tą uchwałę trzeba będzie uchylać?

Pan Sławomir Miciura jeszcze tego nie wiemy, jest wszczęty nadzór przez Organ, nie ma formalnego pisma w tej sprawie, ale Regionalna Izba może uchylić tą uchwałę.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski czy powinniśmy podjąć w takim razie w późniejszym czasie drugą uchwałę?

Skarbnik Bożena Wądołowska nie, w tym momencie tylko trzeba wprowadzić to zadanie do budżetu na rok 2018.

Radny Kazimierz Załuska jaką powierzchnię zajmie budowa takiej siłowni?

Pan Sławomir Miciura cały zajmowany teren wynosi około 250 m2. Chciałbym jeszcze odnośnie inwestycji dopowiedzieć, na część mamy już kosztorysy a na część koszty szacunkowe, na zadanie Chrostowo - droga przez wieś 838 tys. zł wartość brutto, Chrostowo – Witynie zakup kruszywa jest to kwota około 144 tys. zł, Kubrzany droga przez wieś 880 tys. zł, Grądy Wielkie droga przez wieś 1 446 800 zł, Pluty – Kąty kruszywo 112 000 zł i projekty wodociągów na 40 km - 280 000 zł. Oczywiście pismo skseruję dla wszystkich radnych.

Ad. 5

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski poinformował, że wpłynął wniosek Ochotniczej Straży Pożarnej w Jedwabnem w sprawie zakupu sprzętu dla OSP. Następnie odczytał wniosek. /kopia w załączeniu do protokołu/. Proszę o przedstawienie przez Panów ze Straży do czego mają służyć te rzeczy o które wnioskują.

Pan Sylwester Rutkowski przedstawił w kilku zdaniach o co wnioskuje straż i do jakich celów potrzebne są wnioskowane przedmioty.

Skarbnik Bożena Wądołowska wniosek został skierowany do radnych i jeśli uzyska Państwa przychylną opinię to po uchwaleniu Budżetu w planie wydatków na zakup materiałów i wyposażenie mamy na rok 2018 - 19 000 zł zaplanowane, więc w pierwszej kolejności te zakupy trzeba by było poczynić. Paweł Kierzkowski zarządza planem finansowym Straży, z tych środków zakupuje niezbędne paliwo itd. i w tej sytuacji, oczywiście jeśli będzie Państwa taka wola i akceptacja, w pierwszej kolejności poczynić takie zakupy a później jeśli będzie brakowało pieniędzy to z innych środków będziemy przenosić.

Radny Bogdan Iwanowski Pani mówi, żeby dokonać zakupu z tych pieniędzy, które są?

Skarbnik Bożena Wądołowska tak.

Radny Bogdan Iwanowski to jeśli one są to nasza zgoda nie jest wymagana.

Skarbnik Bożena Wądołowska skoro wniosek został skierowany na Komisję Budżetu,
to Komisja Budżetu powinna odnieść się do tego wniosku i ewentualnie zaakceptować bądź nie. Natomiast proponuję tylko z tych środków, które już są przeznaczone na zakup materiałów i wyposażenia.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wniosek Ochotniczej Straży Pożarnej w Jedwabnem.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem głosowało 12 radnych. Wniosek został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodniczący Andrzej Górski przechodzimy do projektu uchwały w sprawie rewitalizacji, proszę Pana Sławka o przedstawienie Programu rewitalizacji Gminy Jedwabne.

Pan Sławomir Miciura w sierpniu 2017 roku został uchwalony Gminny Program Rewitalizacji, został przesłany do Białegostoku gdzie mieści się Wydział do Spraw Rewitalizacji, który sprawdza wszystkie programy z województwa podlaskiego i ewentualne nanosi swoje uwagi. Program został przesłany do firmy, która sporządzała i ta firma poprawiała uwagi które narzucił Wydział do Spraw Rewitalizacji. Przedstawił zmiany jakie zaszły w Gminnym Programie Rewitalizacji.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski proszę skserować pismo ze zmianami i dołączyć do uchwały wszystkim Radnym.

Pan Sławomir Miciura dobrze wszyscy radni dostaną ksero tych 14 zmian w Gminnym Programie Rewitalizacji.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski kolejną sprawą jest wniosek PGE w sprawie budowy stacji transformatorowej, jest już przygotowana uchwała.

Burmistrz Jedwabnego chodzi o postawienie stacji na działce stanowiącej własność gminną i o wydzielenie z niej części pod budowę transformatora do zasilenia kablowego Jedwabnego.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski obecnie korzystamy z transformatora u Pana Męczkowskiego tak?

Burmistrz Jedwabnego korzystamy z transformatora znajdującego się na działce stanowiącej własność Pana Męczkowskiego, ale tutaj chodzi o budowę nowego transformatora, nowej stacji trafo dla zasilenia kablowego, które będzie wykonywane od Wizny do Jedwabnego. Gmina posiada w tamtym miejscu działkę i PGE pasuje lokalizacyjnie postawienie na działce stacji.

Pan Sławomir Miciura dostałem wczoraj informację od Pana Mecenasa, że na dzień dzisiejszy nie musimy podejmować uchwały bo nie ma podziału działki oraz nadanego nowego numeru. Radca Prawny uznał, iż na Komisji wystarczy, aby radni wyrazili zgodę na sprzedaż owej nieruchomości.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski wystarczy opinia na Komisji?

Pan Sławomir Miciura tak to wystarczy, a uchwała zostanie podjęta jak będzie nadany numer oraz wydzielona powierzchnia.

Radny Bogdan Iwanowski czy jest już wstępny projekt jak trasa będzie przebiegała do zasilenia, bo można tutaj spekulować czy nie obniży to wartości sąsiednich działek, bo do stacji zasilenie gdzieś musi iść.

Pan Sławomir Miciura którędy będzie zasilenie to nie wiem, natomiast jaki jest schemat już wiadomo.

Radny Kazimierz Załuska a czy będzie to przebiegało po istniejącej już linii elektroenergetycznej?

Burmistrz Jedwabnego jest to raczej przewidywane w pasie drogi, czyli w ulicach naszych, oczywiście może się zdarzyć, że będzie to poprowadzone przez prywatne działki ale wyłącznie za zgodą właścicieli.

Radny Bogdan Iwanowski jaka będzie powierzchnia do sprzedaży?

Pan Sławomir Miciura 600m2, ponadto zakład energetyczny ponosi wszelkie koszty.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski poddał wniosek PGE w sprawie sprzedaży działki pod budowę stacji transformatorowej pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym za sprzedażą działki głosowało 12 radnych - jednogłośnie.

Komisja pozytywnie opiniuje wniosek PGE Dystrybucja S.A. w sprawie wykupu części działki pod urządzenia elektroenergetyczne na działce o nr geod. 529/6 położonej w miejscowości Jedwabne, tym samym urząd może przystąpić do realizacji w/w wniosku.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski kolejny projekt uchwały dotyczy wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości na okres 3 lat w miejscowości Koniecki.

Pan Sławomir Miciura taka sytuacja zdarza się bardzo rzadko. Działka była dzierżawiona, później ogłosiliśmy przetarg i ta sama osoba, która dzierżawiła wygrała przetarg. Cały precedens wynika z tego, że nawet jeśli ta sama osoba wygrała przetarg to jakby dalej dzierżawiła, występuje w tym momencie ciągłość. Rada musi wyrazić zgodę, bo jest powyżej 3 lat. Jakby inna osoba wygrała przetarg nie byłoby problemu. Poprzednio dzierżawa trwała 3 lata, przetarg jest również na 3 lata.

Radny Kazimierz Załuska czy tylko jedna osoba uczestniczyła w przetargu?

Pan Sławomir Miciura kilka osób uczestniczyło, cena poszła 7-krotnie w górę.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości na okres 3 lat w miejscowości Koniecki.

W głosowaniu jawnym za przedstawionym projektem uchwały głosowało 12 radnych - jednogłośnie. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości na okres 3 lat.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski kolejny projekt uchwały jest w sprawie podwyższenia opłaty podatku śmieciowego. Proszę Pana Sławka o kilka zdań na ten temat, jakie są propozycje stawek.

Pan Sławomir Miciura w tamtym roku był ogłoszony przetarg, ceny podwyższyły się o 100 000 zł, już w tamtym roku dopłacaliśmy do opłat za śmieci 170 000 zł, mamy poniesione koszty, wydatki i wychodzi na to, że żeby pokryć w 100% koszty na gospodarkę śmieciową powinniśmy mieć opłaty w wysokości: 15 zł miesięcznie za osobę za odpady segregowane.

Radny Bogdan Iwanowski jaka kwota jest z przetargu?

Pan Sławomir Miciura 572 832 zł.

Radny Kazimierz Załuska ile firm brało udział w przetargu?

Pan Sławomir Miciura jedna, firmy na rynku podzieliły się tak można powiedzieć „rejonami”. Wzrost cen jest wszędzie odczuwalny, ceny wzrosły radykalnie.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski teraz jest propozycja z 10,5 zł na 15 zł za segregowane, z 14,5 zł na 17 zł za niesegregowane. Jest to kalkulacja według kosztów?

Radny Bogdan Iwanowski takimi stawkami wcale nie zachęcamy do segregowania śmieci.

Dyskusja na sali.

Pan Sławomir Miciura faktycznie może ta różnica nie jest duża, ale jednocześnie bardzo duża jest różnica między ilością segregowanych a niesegregowanych śmieci, bo mamy zgłoszonych na dzień dzisiejszy 341 osób w segregacji a 297 niesegregowanych, nawet zwiększenie nie spowoduje większej wartości. Śmieci niesegregowane występują głównie przy budynkach wielorodzinnych gdzie nie ma miejsca na postawienie tylu kontenerów do śmieci.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski jest propozycja Pana Sławka jak powinno to wyglądać, są jakieś inne propozycje, bo trzeba ten problem rozwiązać.

Pan Sławomir Miciura żeby wyszło na tak zwane zero to trzeba wiedzieć ile podnieść i ile zmniejszyć, aby było dobrze.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski jaka jest mowa propozycja?

Sławomir Miciura ja mogę podnieść i 35 zł za niesegregowane ale odpady niesegregowane są przeważnie przy budynkach wielorodzinnych w Jedwabnem.

Przewodniczący Andrzej Górski to są bloki, szkoły tak?

Sławomir Miciura szkoły nie są objęte, to są bloki i mówiąc szczerze mają ogromne zadłużenia przy opłatach, które są już na ten moment, przy opłacie 35 zł żaden z mieszkańców nie będzie w stanie tego zapłacić, będzie wygenerowanych więcej kosztów.

Dyskusja na sali.

Radny Ireneusz Chrostowski podnieść opłaty za śmieci niesegregowane bardzo wysoko aby ludzie segregowali śmieci.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski dla 5 i powyżej osób jest opłata za segregowane 50 zł a jest propozycja zmiany na 75 zł.

Burmistrz Jedwabnego wynikła tutaj propozycja w trakcie dyskusji, aby za niesegregowane podnieść na 20 zł za osobę, chcę tylko dodać, że to będzie połowa stawki, która jest w Zbójnej. W Zbójnej jest Uchwała Rady Gminy w Zbójnej, w której są zawarte opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 40 zł za odpady niesegregowane i 15 zł za odpady segregowane.

Pan Sławomir Miciura w Zbójnej jest o tyle lepiej, że nie mają budynków wielorodzinnych.

Radny Kazimierz Załuska czym firmy argumentują taki wzrost opłat?

Pan Sławomir Miciura na składowisku podniosły się opłaty, spalarnie w Białymstoku podniosły opłaty.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski jest nowa propozycja 13 zł za segregowane i 30 zł za niesegregowane.

Radny Kazimierz Załuska czy jest ogólnie problem z segregacją?

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski z segregacją nie ma problemów. Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały z poprawami w sprawie stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 13 zł za śmieci segregowane i 30 zł za śmieci niesegregowane.

W głosowaniu jawnym za projektem uchwały z nowymi stawki opłat za odpady głosowało 7 radnych, 5 radnych wstrzymało się, głosów przeciw nie było. Większością głosów radni pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały z poprawami w sprawie stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 13 zł za śmieci segregowane i 30 zł za śmieci niesegregowane.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski proszę przygotować uchwałę z takimi stawkami jakie przed chwilą zostały przegłosowane, wszystko przeliczyć i na sesji zostanie uchwalona uchwała w tej sprawie. Jeszcze jedna została uchwała do omówienia o opłacie adiacenckiej.

Pan Sławomir Miciura taka uchwała na dzień dzisiejszy u nas nie funkcjonuje, może 3 lub 4 lata temu była przedłożona radzie taka uchwała, która nie została dalej procedowana, nie uzyskała akceptacji. Organy nadzoru Wojewody wymagają od nas takiej uchwały. Przedstawię projekt uchwały w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski czy na dzień dzisiejszy funkcjonuje uchwała w tej sprawie?

Pan Sławomir Miciura Rada nie uchwaliła żadnej uchwały w tej sprawie. Jest ustawowy obowiązek uchwalenia w/w uchwały.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału oraz w związku z budową urządzeń infrastruktury technicznej.

Komisja negatywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału oraz w związku z budową urządzeń infrastruktury technicznej, ponieważ jest niekorzystna dla mieszkańców.

Pan Sławomir Miciura chciałbym przypomnieć jeszcze o inwestycjach, w tej chwili się dowiedzieliśmy, że uchwała w której są siłownie, bieżąca została uchylona, trzeba będzie siłownie wprowadzić do budżetu na ten rok, ponieważ rewitalizacja i budowa siłowni są terminowe, jest prośba do komisji, aby sesja odbyła się w najbliżej możliwym terminie.

Radny Bogdan Iwanowski czy wprowadzenie do budżetu inwestycji dotyczącej siłowni nie pogorszy wskaźników?

Skarbnik Bożena Wądołowska nie, dlatego, że tutaj dostaniemy 85 000 zł dofinansowania czyli w tym roku po realizacji złożymy wniosek o dofinansowanie i otrzymamy te środki. Przetarg jest na około 20 000 zł, w planie 30 000 zł na wkład własny. Robiłam symulację, nie pogarsza to wskaźników na tyle abyśmy nie mogli tego zrealizować.

Pan Sławomir Miciura i jeszcze jedna informacja, przy okazji dla wszystkich czym może się skończyć wybieranie żwiru w sposób niekontrolowany przez mieszkańców z tak zwanych wnioskowych żwirowni.

Burmistrz Jedwabnego przepraszam niekontrolowany to eufemizm w tym przypadku jest to kradzież.

Pan Sławomir Miciura w Kamiankach mieszkańcy zaczęli wybierać żwir, z żadnej strony nie było to widoczne, ponieważ teren był tam mocno zarośnięty i doszło do zarwania skarpy, w odległości 1 m od drogi powiatowej i zrobiło się urwisko kilkunasto metrowe. Zarząd Dróg Powiatowych, jak również i my złożyliśmy zawiadomienie na policję, ponieważ jest to działka, która jest własnością Gminy i to Gmina odpowiada za tą działkę i będziemy musieli przeznaczyć ogromne pieniądze na zabezpieczenie owej skarpy. Nikt nie ma prawa bez koncesji wydobywać żwiru, zostanie to jeszcze przedstawione na sesji. Jeżeli policja odnajdzie sprawców to będą oni ponosili koszty.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski mamy trzy uchwały z OPS-u, pierwsza chwała w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków w zakresie dożywiania w formie posiłku albo świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych dla osób i rodzin objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014 – 2020.

Pani Marzena Grądzka chciałam wytłumaczyć, że w uchwale był błąd językowy, kontrola odczytała, że w tej uchwale jest błąd i musi być podjęta. Osoby, które korzystają z dożywiania mogły korzystać z posiłków i z zasiłków na dożywianie, ponieważ w uchwale nie było to zróżnicowane.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski druga Uchwała dotyczy szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach chronionych.

Pani Marzena Grądzka tak jest tutaj nowy przepis, jest wymóg ustawowy, aby Rada taką uchwałę podjęła. Nie mamy takich mieszkań chronionych. Uchwała do tej pory nie była podjęta, ale jest wymóg ustawowy i musi zostać podjęta.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski jeszcze jest jedna uchwała w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, specjalistyczne usługi opiekuńcze z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat oraz trybu ich pobierania.

Pani Marzena Grądzka zmienił się zapis w ustawie o pomocy społecznej, w związku z tym, że zmieniła się formuła tego zapisu więc musi być podjęta mowa uchwała.

Radny Bogdan Iwanowski w jaki sposób się zmienił? Niech Pani bliżej wytłumaczy. Z czym wiąże się podjęcie takiej uchwały? Czy Gmina zostanie obciążona kosztami?

Pani Marzena Grądzka Gmina nie jest niczym obciążona, usługi opiekuńcze są to zadania własne Gminy, obowiązkowe. Wcześniej był tylko zapis, że usługi opiekuńcze, w tej chwili jest zapis usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze. Usługi dla osób psychicznie chorych, ponieważ dla takich osób musi być specjalista, który może takie usługi opiekuńcze świadczyć.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski poprzednia uchwała obowiązuje od 2010 roku, ale jest tutaj paragraf 2 ustala się koszt 1 godziny usługi w wysokości 15 zł, było to wcześniej?

Pani Marzena Grądzka nie było tego zapisu, ponieważ koszt usługi tylko w decyzji się wpisywało, a teraz jest ten zapis wymagany w uchwale.

Radny Bogdan Iwanowski jest to koszt z jakiegoś przepisu, czy my to sami ustalamy?

Pani Marzena Grądzka nie, ustalone jest to na podstawie tego, że godzina usługi to 15 zł, to wychodzi jeśli dwie godziny dziennie ktoś korzysta z tych usług w ciągu 5 dni w tygodniu to wypłacamy osobie, która świadczy te usługi 600 zł miesięcznie.

Radny Bogdan Iwanowski chodzi mi o koszt tej godziny, z czego ona wynika? Dlaczego jest 15 zł, a nie 20 zł lub 10 zł?

Pani Marzena Grądzka z ustawy, w ustawie jest zapisane, że od tylu do tylu musi być ujęte.

Radny Bogdan Iwanowski to w takim razie od ilu do ilu? Pani narzuca sztywną kwotę 15 zł, a może 10 zł wystarczy?

Pani Marzena Grądzka nie może być 10 zł, ponieważ wzorowałam się na innych Gminach, więc było nawet 18 zł.

Radny Kazimierz Załuska ale powiedziała Pani od do, więc od ilu do ilu?

Pani Marzena Grądzka musiałabym spojrzeć w ustawę.

Radny Bogdan Iwanowski to może 12 zł, chodzi mi o to żeby znać ustawowe wartości.

Pani Marzena Grądzka za mniejszą kwotę nikt nie chce świadczyć tych usług. Usługi są świadczone dla osoby, która się zgłasza z takim problemem i nie osób bliskich, które mogą pomóc. Proszę zgłaszać osoby, które potrzebują pomocy, my przyjeżdżamy i sprawdzamy.

Sołtys wsi Brzostowo podanie z Brzostowa jest, miało być przegłosowane?

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski przeczytam podanie do Rady Miejskiej w Jedwabnem mieszkańców wsi Brzostowo w sprawie drogi.

Radny Bogdan Iwanowski o jaki odcinek drogi chodzi dokładnie?

Sołtys wsi Brzostowo nad samą rzeką w prawo, odcinek 400 m.

Radny Bogdan Iwanowski i kto mieszka przy tej drodze?

Sołtys wsi Brzostowo większość mieszkańców mieszka przy tej drodze.

Radny Bogdan Iwanowski ile znajduje się tam budynków mieszkalnych?

Sołtys wsi Brzostowo 11 czy 12.

Radny Bogdan Iwanowski na podaniu nie ma tylu podpisów, czy wszyscy się pod nim podpisali z każdego domu?

Sołtys wsi Brzostowo nie wszyscy się podpisali, ponieważ nie wszyscy się do drogi dołożą.

Radny Bogdan Iwanowski a czy ten deklarowany wkład własny już gdzieś jest na koncie Gminy zdeponowany, czy już zebraliście te pieniądze?

Sołtys wsi Brzostowo jak będzie trzeba to zbierzemy.

Radny Bogdan Iwanowski jeżeli będzie wkład mieszkańców to wtedy Gmina może się dołożyć.

Radny Ireneusz Chrostowski u nas był kiedyś taki przypadek, że myśmy zebrali pieniądze na okna i drzwi do remizy, wpłaciliśmy na konto Gminy, było to za Pana Burmistrza Michała Chajewskiego, dopiero poszliśmy do Sonarolu kupić okna, ale te pieniądze trzeba zebrać i wpłacić.

Burmistrz Jedwabnego o czym Pan mówi? Gmina nie ma prawa wziąć żadnych prywatnych pieniędzy na swoje konto, to może zapłaciliście tam do Sonarolu, a nie w Gminie.

Radny Ireneusz Chrostowski ale pamiętam, że tak było.

Burmistrz Jedwabnego pieniądze oczywiście mogą być użyte do inwestycji, ale nie w ten sposób, że wpływają na konto Gminy.

Sołtys wsi Brzostowo będzie uchwała będą pieniądze.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski Pani Skarbnik powiedziała, że co najmniej do marca nie możemy nic zrobić. Nie ma w budżecie ujętej ani jednej drogi i do marca nie będzie.

Radny Bogdan Iwanowski Panie Przewodniczący składam wniosek o przeniesienie wniosku mieszkańców wsi Brzostowo na kolejne posiedzenie Komisji Budżetu, kiedy już będzie można mówić o inwestycjach. Proszę o poddaje wniosku pod głosowanie.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski poddał wniosek radnego pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym za przeniesieniem wniosku mieszkańców wsi Brzostowo na jedną z następnych Komisji kiedy już będzie mowa o inwestycjach drogowych w Gminie głosowało 6 radnych, 4 przeciw, 1 radny się wstrzymał od głosu. Większością głosów wniosek został przeniesiony.

Przewodniczący Komisji Andrzej Górski wniosek zostanie rozpatrzony wtedy kiedy w budżecie będą jakieś pieniądze na inwestycje, Radni również złożyli wnioski o drogę w Chrostowie, w Grądach i o tych drogach nie ma mowy, są drogi powiatowe, które chcielibyśmy robić, ale jak na razie na żadną nie ma pieniędzy.

Ad. 6

Na tym po wyczerpaniu porządku posiedzenia protokół i posiedzenie zakończono.

Protokolant Przewodniczący Komisji

 Andrzej Górski